DZIŚ PO STRONIE SENIORA

NA JAKIE ZNIŻKI MOGĄ LICZYĆ SENIORZY?

OPRÓCZ ULG USTAWOWYCH, RABATY WPROWADZAJĄ SAMORZĄDY

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 216 (10 158) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek, 17.09.2026

POLSKA
Otylia Jedrzejczak mogłaby stanąć na czele Polskiego Komitetu Olimpijskiego - uważa Andrzej Supron. Trwa dyskusja nad obsadą tego ważnego stanowiska

ŚWIAT
Rosyjska klęska w walkach o Donbas. Rosjanie stracili szereg wsi, tysiące żołnierzy i setki pojazdów

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Rolnictwo

Mariusz Sikora wraca do kierowania Kombinatem Kietrz

Zakończyło się postępowanie wyjaśniające, które zostało wszczęte po wizycie niemieckiej delegacji w państwowej spółce
– Str. 2

Samorząd

Sąd utrzymał karę i zakaz pełnienia funkcji dla byłego wójta Lubrzy

Sąd Okręgowy w Opolu utrzymał wyrok pierwszej instancji dla Mariusza K., byłego wójta gminy Lubrza. 10 lat bez publicznych stanowisk
– Str. 2

Starosta namysłowski złożył dymisję, a rada powiatu wybrała następcą Krzysztofa Szyndlarewicza
– Str. 5

Były piłkarz Odry Opole powrócił do klubu. Teraz jednak Tomas Mikinic realizuje się już w zespole rezerw, w zupełnie innej roli
– Str. 16



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

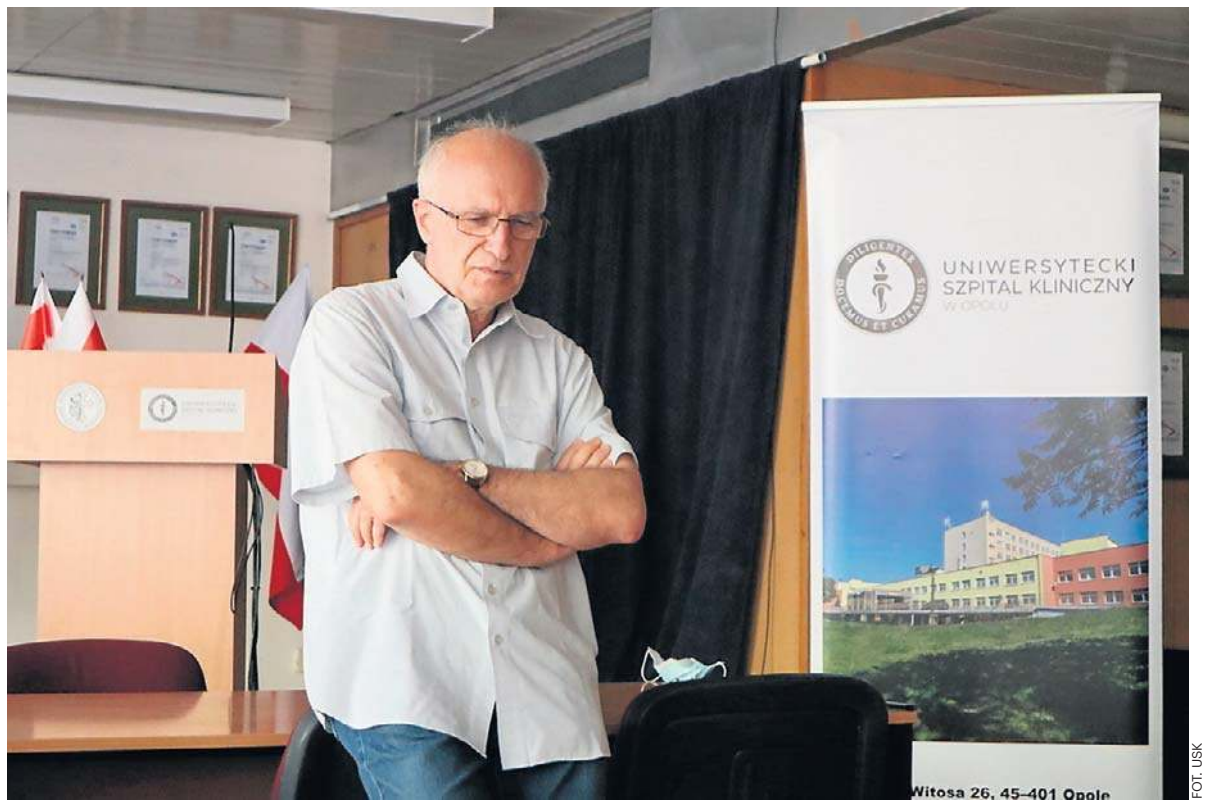
Ochrona zdrowia

Od listopada zarobki lekarzy będą jawne. Medycy nie są z tego zadowoleni

Mateusz Majnusz

Państwo chce dokładnie sprawdzić, ile zarabiają lekarze. Dane o wynagrodzeniach medyków będą zbierane w sposób pozwalający powiązać je z konkretną osobą. Opolska Izba Lekarska uważa jednak, że nie tędy droga.

Nowe przepisy obowiązują od 5 sierpnia. Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji może teraz gromadzić dane o wynagrodzeniach medyków w sposób pozwalający przypisać je do konkretnej osoby. To istotna zmiana. Do tej pory AOTMiT otrzymywała informacje o wynagrodzeniach, ale bez danych pozwalających zidentyfikować lekarza. Nie można było więc połączyć pensji czy kontraktów z kilku placówek i ustalić, ile łącznie zarabia konkretny medyk.



FOT. USK

Jerzy Jakubiszyn z Opolskiej Izby Lekarskiej uważa, że jawność zarobków lekarzy nie poprawi sytuacji.

Zbieranie danych w szpitalach do 30 listopada

- Jeżeli problemem ma być to, że lekarze zarabiają za dużo, to teraz państwo będzie mogło dokładnie sprawdzić, ile zarabia konkretny lekarz. Tylko pytanie brzmi: co z tego będzie miał pacjent? - mówi Jerzy Jakubiszyn, członek Prezydium Opolskiej Izby Lekarskiej

- AOTMiT i Ministerstwo Zdrowia doskonale wiedzą, ile kosztuje praca lekarza w konkretnym szpitalu. Szpitale przekazują przecież informacje o wynagrodzeniach. Do tej pory nie były one tylko przypisane do konkretnego człowieka. Jeżeli chcemy poprawić system, to trzeba się zająć jego rzeczywistymi problemami, czyli dostępnością lekarzy, organizacją pracy, finansowaniem szpitali czy kolejkami pacjentów. Samo zebranie pensji przypisanych do numeru PESEL niczego tutaj nie naprawi - przekonuje.

W jego ocenie pomysł może być przede wszystkim atrakcyjny komunikacyjnie.

- To wygląda trochę jak szukanie prostego rozwiązania i granie pod publikę. Łatwo powiedzieć, że trzeba sprawdzić, ile zarabiają lekarze. Znacznie trudniej odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pacjent czeka miesiącami na świadczenie albo dlaczego mały szpital nie może znaleźć lekarza na dyżur - podkreśla członek Prezydium Opolskiej Izby Lekarskiej.

240 zł za godzinę. Lekarze ostrzegają

Jeszcze większe emocje wywołuje propozycja wprowadzenia maksymalnej stawki 240 zł brutto za godzinę. Ministerstwo Zdrowia chce również ograniczyć łączny wymiar pracy oraz wprowadzić dodatkowe zasady dotyczące zatrudnienia lekarzy. Przedstawiciele środowiska lekarskiego ostrzegają, że takie rozwiązanie może mieć odwrotny skutek od zamierzonego.

- Narzucenie maksymalnej stawki jest ograniczeniem swobody gospodarczej. Jeżeli lekarz będzie mógł za tę samą pracę otrzymać więcej w prywatnej placówce, to trudno się dziwić, że wybierze właśnie ten rynek. Małe szpitale często utrzymują dyżury dzięki lekarzom kontraktowym, którzy przyjeżdżają z większych miast. Jeśli ograniczymy im stawki, możemy sprawić, że część z nich po prostu przestanie przyjeżdżać. A wtedy problemem nie będą już zarobki lekarzy, tylko to, kto będzie leczył pacjentów - podkreśla Jerzy Jakubiszyn.

Wyniki analiz i pierwsze wnioski rządu poznamy w styczniu.

eprasa.pl 802dfee5dc

POLECAMY

JUTRO: George Friedman o Rosji SOBOTA: Jesienna dynia potrafi zaskoczyć

17.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Franciszek, Justyna, Hildegarda
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

SAMORZĄD

Sąd utrzymał karę i zakaz pełnienia funkcji dla byłego wójta

Krzysztof Strauchmann

Sąd Okręgowy w Opolu utrzymał wyrok pierwszej instancji dla Mariusza K., byłego wójta gminy Lubrza. Za nadużycie swoich uprawnień przez 10 lat nie może piastować publicznych stanowisk.

Na ławie oskarżonych usiadły w tej sprawie dwie osoby - były wójt Lubrzy Mariusz K. i była sekretarz gminy Wioletta A. Sąd Okręgowy w obu przypadkach podtrzymał wyroki Sądu Rejonowego w Prudniku i utrzymał zasądzoną karę. Byli oskarżeni o usiłowanie oszustwa na szkodę gminy, a Mariusz K. dodatkowo o przekroczenie uprawnień. Sąd potwierdził, że trzy dni po przegranych wyborach samorządowych, przed objęciem stanowiska przez nowego wójta, Mariusz K. zarządzeniem zmienił strukturę organizacyjną urzędu i utworzył nowe stanowisko wicewójta. Jednocześnie zlikwidował istniejące dotychczas stanowisko sekretarza gminy. Dokumenty w tej sprawie zostały antydatowane. Wioletta A. wystąpiła do gminy o odprawę w związku z likwidacją stanowiska pracy, ale nowy wójt odmówił wypłacenia. Sąd w Prudniku w listopadzie ubiegłego roku uznał winę Mariusza K. i skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i grzywnę wysokości 12 tys. zł. Sąd orzekł także karę dodatkową: 10-letni zakaz pełnienia stanowisk w instytucjach państwowych i samorządowych, a także w spółkach z udziałem gmin czy skarbu państwa. Wioletta A. została skazana na osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i 4 tys. zł grzywny. Mariusz K. nie poczuwa się do zarzutów, złożył apelację, ale została ona odrzucona.

Wcześniej Sąd Rejonowy w Prudniku skazał go na rok więzienia w zawieszeniu za przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia własnej korzyści majątkowej. Chodziło o sprzedaż niewielkiej gminnej działki na rzecz rodziców wójta, którzy potem przekazali ją w darowiźnie Mariuszowi K. W tej sprawie Sąd Okręgowy zmienił wyrok. Potwierdził winę, ale złagodził karę, stosując grzywnę zamiast pozbawienia wolności. Gdyby do tego nie doszło, w momencie uprawomocnienia się obu wyroków Mariuszowi K. groziło trafienie za kraty.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
14°C/18°C

jutro
10°C/23°C

ROLNICTWO

Prezes Kombinatu Rolnego w Kietrzu Mariusz Sikora wraca do pracy

Mateusz Majnusz

Mariusz Sikora ponownie pokieruje Kombinatem Rolnym Kietrz. Zakończyło się postępowanie wyjaśniające, które zostało wszczęte po wizycie niemieckiej delegacji w państwowej spółce.



FOT. ARCHIWUM NTO

Mariusz Sikora (w środku) wraca do kierowania Kombinatem Kietrz.

- Postępowanie wyjaśniające zostało zakończone, a prezes Mariusz Sikora wraca do kierowania Kombinatem Rolnym Kietrz - poinformował Marcin Oszańca, szef PSL na Opolszczyźnie i dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie.

Sprawa rozpoczęła się od wizyty niemieckiej delegacji w Kietrzu. Wówczas okazało się, że Krajowa Grupa Spożywcza i Ministerstwo Aktywów Państwowych nie zostały poinformowane o planowanej wizycie. KGS wszczął postępowanie, a prezes Kombinatu został zawieszony.

- To bardzo dobra wiadomość przede wszystkim dla Kombinatu Kietrz - jednego z największych i najważniejszych gospodarstw rolnych w Polsce, chluby Opolszczyzny i polskiego rolnictwa. Od początku uważałem, że wokół zwykłej wizyty gospodarczej rozpętano kryzys zupełnie nieproporcjonalny do wydarzenia. Dobrze, że ten rozdział możemy zamknąć - podkreśla Oszańca.

Sprawa nabrała rozgłosu po wizycie niemieckiej delegacji w Kombinacie. Wśród jej uczestników był minister rolnictwa Saksonii Georg-Ludwig von Breitenbuch. Delegacja odwiedziła również Stację Doświadczalnej Oceny Odmian w Głubczycach. Problemem okazał się przede wszystkim sposób organizacji wizyty. Krajowa Grupa Spożywcza poinformowała, że Kombinat nie przekazał jej informacji o planowanym przyjeździe zagranicznej delegacji. O wizycie nie wiedziało również Ministerstwo Aktywów Państwowych. KGS wszczął w tej sprawie postępowanie wyjaśniające, a Mariusz Sikora został zawieszony w wykonywaniu obowiązków prezesa. Postępowanie zostało zakończone, a Sikora wraca do kierowania Kombinatem.

NA DROGACH



FOT. MARIO

Wypadek na A4

Zderzyły się trzy ciężarówki

W środę przed południem, na opolskim odcinku autostrady A4, na wysokości Ochodz, doszło do groźnego wypadku. Najechały na siebie trzy pojazdy ciężarowe z naczepami.
W efekcie zdarzenia jedna osoba została ranna.
Poszkodowanego kierowcę zabrał do szpitala helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.
TOM

eprasa.pl 802dfee5dc

MIESZKALNICTWO

Młodzi kupią działkę budowlaną w Branicach o połowę taniej. Jest duże zainteresowanie

Łukasz Biernacki

Gmina Branice po raz kolejny zaskakuje swoimi sposobami na pozyskiwanie nowych mieszkańców. Tym razem młode osoby chcące wybudować się w mieście będą mogły liczyć na 50-procentowy rabat na zakup działki.

Zniżka, o której mowa adresowana będzie do osób, które nie ukończyły 40 roku życia. Włodarze Branic liczą, że dzięki niej więcej osób zdecyduje się zamieszkać na stałe na terenie gminy.

- Zdecydowaliśmy się na ten ruch, bo zależy nam, żeby te działki nabyły przede wszystkim młode osoby, które chciałyby się u nas wybudować i tu zamieszkać. Proponujemy im 50-procentową zniżkę na zakup działki. Jedyny warunek, który będzie obowiązywać to zakończenie budowy w ciągu 5 lat - tłumaczy Sebastian Baca, burmistrz Branic - W tym rozwiązaniu widzimy dużą szansę na rozwój dla naszej gminy. Bo jeżeli są młodzi to są też dzieci, a potem szkoły, nauczyciele i cała społeczność. Branice już teraz nam się dosyć fajnie rozwijają, ale ciągle szukamy nowych możliwości - dodaje.



FOT. KOLAŻ NTO

Podobne programy wprowadzały już m.in. gminy Nysa i Grodków.

Chętnych jest dużo. Będą kolejne transze

Na pierwszy rzut ma trafić 11 uzbrojonych działek budowlanych. Są one zlokalizowane przy ul. Pogodnej w Branicach przy nowej drodze.

Na kilkadziesiąt godzin po ogłoszeniu programu widać już jednak, że chętnych będzie więcej niż miejsc.

- Zainteresowanie jest ogromne. Od wczoraj odebraliśmy mnóstwo telefonów w tej sprawie. Na pewno będziemy więc szukać kolejnych działek budowlanych, które moglibyśmy w ten sposób zasiedlić - zapewnia Sebastian Baca.

O ostatecznym kształcie programu ma zdecydować rada gminy podczas najbliższej sesji.

To nie pierwsza taka akcja w Branicach

Warto przypomnieć, że program tanich działek to nie pierwsza nietypowa inicjatywa, zorganizowana w Branicach w celu przyciągnięcia nowych mieszkańców. W ostatnich latach odbywała się tam m.in. loteria meldunkowa. W jej ramach spośród mieszkańców zameldowanych w gminie w konkretnym czasie losowano kilka osób, które otrzymywały bony upominkowe do wybranych sklepów. Ich wartość sięgała nawet 1000 złotych.

Na coraz większe zainteresowanie osiedlaniem się w Branicach i okolicy wpływają też wysokie zarobki oferowane głównie przez tamtejsze placówki medyczne. Zgodnie z najnowszymi danymi GUS mediana zarobków (według miejsca zamieszkania) jest tam najwyższa w województwie opolskim i wynosi 9616,52 złotych brutto miesięcznie. Dla porównania w Opolu jest to niespełna 8000 złotych.

- Zarobki na tak wysokim poziomie kształtują się przede wszystkim przez nasze placówki medyczne, czyli szpital specjalistyczny i ROPS. To są instytucje, gdzie zarabia się naprawdę przyzwoite pieniądze. Nasz szpital zatrudniający blisko 500 osób jest też największym pracodawcą w powiecie - wyjaśniał przed rokiem dla nto.pl Sebastian Baca– Do tego trzeba jeszcze jednak dodać wszystkich Polaków mieszkających w gminie, a pracujących w czeskiej strefie przemysłowej. Tam też zarobki są znacznie wyższe niż w Polsce.

©℗

PROFILAKTYKA

Choroby oczu można wykryć dzięki darmowym badaniom

Mirela Mazurkiewicz

Chodzi o schorzenia, które mogą przez długi czas nie dawać objawów. Szybka diagnoza często pozwala ochronić wzrok.

W ramach ogólnopolskiej akcji w Opolu wykonywana będzie tzw. optyczna koherentna tomografia oraz pomiar ostrości wzroku.

Jest to część kampanii edukacyjnej „Zachowaj Wzrok".

Program ma na celu wczesne wykrywanie chorób siatkówki, m.in. zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem (AMD), jego postaci wysiękowej (nAMD) oraz cukrzycowego obrzęku plamki (DME). Schorzenia te są podstępne, ponieważ przez długi czas mogą nie dawać wyraźnych objawów.

Seniorzy, aby nie dać się zaskoczyć chorobie, powinni wykonywać regularne badania.


FOT. ARCHIWUM/KATARZYNA BIALASIEWICZ

Aby wziąć udział w bezpłatnym badaniu trzeba się zarejestrować pod nr tel. 736 209 493 (rejestracja od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-15:00).

W sobotę (19 września) w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu można to zrobić za darmo. Akcja kierowana jest do osób po 70. roku życia, zwłaszcza tych, które chorują na cukrzycę typu 1 i 2.

Aby wziąć udział w bezpłatnym badaniu trzeba się wcześniej zarejestrować pod nr tel. 736 209 493 (rejestracja jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-15:00). Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego decyduje kolejność zgłoszeń.

Badania będą odbywały się w szpitalu przy ul. Witosa w Opolu w godz. od 8:00 do 16:00. Każdy uczestnik otrzyma również materiały edukacyjne, w tym test Amslera wraz z instrukcją do samodzielnego wykonania w domu jako element profilaktyki i monitorowania wzroku.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.zachowajwzrok.pl.

REKLAMA 0411556299



eprasa.pl 802dfee5dc

PROBLEMY Z ALKOHOLEM

Nocna prohibicja w Kluczborku nie przyniosła poprawy bezpieczeństwa. Zakaz jest omijany

Milena Zatylna

Miało być spokojniej, bezpieczniej i z mniejszą liczbą policyjnych interwencji. Po blisko pół roku obowiązywania nocnej prohibicji w Kluczborku policyjne statystyki nie pokazują wyraźnej poprawy. Szukający alkoholu po godz. 22.00, znaleźli sposoby na obejście ograniczenia. Bywa, że przysparza to policjantom dodatkowej pracy.



FOT. ADAM WOJNAR

Coraz więcej miast w Polsce decyduje się na wprowadzenie nocnego zakazu sprzedaży alkoholu.

Zakaz nocnej sprzedaży alkoholu w gminie Kluczbork obowiązuje od 18 marca tego roku. Uchwałę radni przyjęli 25 lutego. Od godz. 22.00 do 6.00 rano alkoholu nie można kupić w sklepach ani na stacjach paliw. Ograniczenie dotyczy napojów przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, nie obejmuje więc restauracji, pubów czy barów.

Jednym z głównych argumentów za wprowadzeniem ograniczenia była poprawa bezpieczeństwa i porządku w godzinach nocnych. Po kilku miesiącach policja nie widzi jednak w statystykach wyraźnego efektu.

– Nie za bardzo się to przełożyło, a przynajmniej nie jest to bardzo odczuwalne z naszej strony – mówi st. asp. Krystyna Chmielewska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Kluczborku.

Z danych przekazanych przez policję wynika, że w analogicznym okresie ubiegłego roku funkcjonariusze odnotowali 707 interwencji, podczas gdy w tym roku było ich 718. Zamiast spadku mamy więc niewielki wzrost.

– Jakbyśmy mieli sto interwencji mniej, to moglibyśmy mówić o jakimś dużym, odczuwalnym wpływie. Nie ma cyfr, które jasno by nam potwierdziły, że zakaz ma przełożenie na naszą pracę i bezpieczeństwo mieszkańców – zaznacza Krystyna Chmielewska.

Nie zniknął również problem osób nietrzeźwych ani awantur domowych, do których wzywani są funkcjonariusze.

– Awantury nadal są. Ponadto na pewno więcej jest interwencji popołudniowych i weekendowych – mówi rzeczniczka.

Nawet jak zostawią pieniądze, to i tak jest kradzież

Pojawił się za to nowy problem w Żabkach i na całodobowych stacjach benzynowych. Niektórzy klienci nie przejmują się zakazem sprzedaży alkoholu, biorą towar z półki, zostawiają pieniądze na ladzie i sądzą, że problem jest załatwiony.

- Są przekonani, że skoro zapłacili, nie łamią prawa. To jednak tak nie działa – tłumaczy Krystyna Chmielewska. - Sprzedawca nie może w godzinach objętych zakazem dokonać sprzedaży, a samo pozostawienie pieniędzy nie oznacza zawarcia transakcji. W efekcie policjanci dostają zgłoszenie dotyczące kradzieży.

Jest jeszcze prostszy sposób, aby zdobyć wyskokowe trunki w czasie zakazu. Wystarczy wyjechać poza gminę, na przykład do Byczyny. Na tamtejszej stacji benzynowej zwiększyła się sprzedaż alkoholu w godzinach nocnych.

Władze Kluczborka patrzą na sprawę z innej perspektywy. Wiceburmistrz Dariusz Mazurczak podkreśla, że do urzędu nie docierają informacje o przedsiębiorcach, którzy łamaliby uchwałę.

– Nie docierają do nas żadne informacje o tym, żeby któryś z podmiotów przekraczał uprawnienia, czyli sprzedawał alkohol w godzinach objętych zakazem – mówi Dariusz Mazurczak.

Urząd nie ma jednak informacji o statystykach policyjnych dotyczących wpływu prohibicji na bezpieczeństwo.

Opole - tu prohibicja działa

Kluczbork nie jest jedynym samorządem w regionie, który zdecydował się na takie rozwiązanie. Pionierem na Opolszczyźnie był Wołczyn, gdzie nocne ograniczenie sprzedaży alkoholu funkcjonuje od 2018 roku. Od 3 stycznia 2026 roku zakaz obowiązuje również w Opolu, a od 16 czerwca – w Brzegu.

W Opolu porównanie wygląda bardziej obiecująco. Od stycznia do lipca 2025 roku policja przeprowadziła 2862 interwencje, z czego 858 dotyczyło osób nietrzeźwych. W analogicznym okresie 2026 roku wszystkich interwencji było wprawdzie więcej – 3365 – ale tych związanych z osobami nietrzeźwymi 728, czyli o 130 mniej. W pierwszym kwartale liczba interwencji dotyczących zakłócania porządku i ciszy nocnej spadła z 348 do 328.

Także tam pojawił się jednak efekt podobny do kluczborskiego – część osób po godz. 22.00 po prostu wyjeżdża po alkohol poza granice miasta.

Nysa i Prudnik też rozważają ograniczenia

Mimo niejednoznacznych doświadczeń kolejni samorządowcy i mieszkańcy Opolszczyzny zastanawiają się nad nocnym ograniczeniem handlu alkoholem.

W Prudniku przeprowadzono już konsultacje społeczne. Spośród 632 uczestników 53,5 proc. odpowiedziało, że „zdecydowanie" popiera ograniczenie. Największe poparcie spośród proponowanych wariantów godzinowych uzyskał zakaz od godz. 22.30 do 6.00.

Temat pojawił się również w Nysie. Komitet obywatelski zebrał ponad 450 podpisów pod projektem wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu od godz. 22.00 do 6.00, choć do formalnego wniesienia projektu wymaganych było 300. Ostateczna decyzja należy do rady miejskiej.

Próbę wprowadzenia podobnych przepisów podjął również Kędzierzyn-Koźle, ale tam radni w marcu odrzucili projekt: sześciu było za, 12 przeciw, a trzech wstrzymało się od głosu.

OCHRONA ZABYTKÓW

Ruiny znanego kościoła w Paczkowie zostaną odbudowane

Anna Gryglas

Gmina podpisała właśnie umowę na ich odbudowę i zagospodarowanie całego terenu. Inwestycja będzie kosztować 7,7 mln zł, a jej efekt ma być widoczny nie tylko w wyglądzie samego obiektu, ale także w przestrzeni, która powstanie wokół niego.

W Urzędzie Miejskim w Paczkowie podpisano już umowę na wykonanie prac. W imieniu gminy dokument sygnowali burmistrz Artur Rolka oraz jego zastępca Marcin Szaleniec, natomiast ze strony wykonawcy podpis złożył Tomasz Korzeniowski, reprezentujący firmę „Aurea Porta Konserwacja Zabytków".

Całkowita wartość inwestycji opiewa na kwotę 7,7 miliona złotych. z czego aż 5 mln zł stanowi dofinansowanie pozyskane przez gminę z unijnej dotacji.

W ramach zaplanowanych prac historyczne ruiny zostaną w pełni zrekonstruowane, tworząc otwartą i dostępną dla każdego przestrzeń, przeznaczoną na spotkania, kameralne wydarzenia kulturalne oraz lokalne inicjatywy społeczne.



FOT. GMINA PACZKÓW

Całkowita wartość inwestycji opiewa na kwotę 7,7 miliona złotych, z czego aż 5 mln zł stanowi dofinansowanie pozyskane przez gminę.

Ogromne zmiany zajdą również wokół samego obiektu. Teren dawnego cmentarza zostanie uporządkowany, zyska odtworzone kamienne ogrodzenie oraz sieć nowych ścieżek pieszych otoczonych świeżą zielenią. Dla wygody i bezpieczeństwa mieszkańców wykonawca zamontuje nowoczesne oświetlenie, system monitoringu oraz elementy małej architektury, w tym ławki i kosze na odpady.

Finał prac zaplanowano na wrzesień 2027 roku.

eprasa.pl 802dfee5dc

STAROSTWO W NAMYSŁOWIE

Artur Włodarczyk odszedł, wybrano następcę

Milena Zatylna

Kolejna zmiana na szczycie władz powiatu namysłowskiego. Artur Włodarczyk w środę (16 września) zrezygnował z funkcji starosty. Radni przyjęli ją jednogłośnie. Stało się to zaledwie dzień po tym, jak opozycja złożyła formalny wniosek o jego odwołanie. Rada od razu wybrała następcę.

Za przyjęciem rezygnacji Artura Włodarczyka zagłosowało 14 radnych. Nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Decyzja starosty nastąpiła w momencie, gdy sytuacja polityczna w powiecie wyraźnie się zaostrzyła. Jeszcze dzień wcześniej informowaliśmy w NTO, że pięcioro radnych Prawa i Sprawiedliwości złożyło wniosek o odwołanie Artura Włodarczyka. Opozycja krytykowała głównie jego styl zarządzania powiatem. Radny Konrad Gęsiarz mówił o „zarządzaniu przez zaniechanie". Wśród podnoszonych problemów znalazły się m.in. sytuacja Namysłowskiego Centrum Zdrowia, finanse powiatu oraz inwestycje.

Wniosek miał rozpocząć procedurę prowadzącą do głosowania nad odwołaniem starosty. Włodarczyk nie czekał jednak na jej finał i podczas środowej sesji sam złożył rezygnację.

Powiat ma już nowego starostę

Radni tego samego dnia wybrali jego następcę. Został nim Krzysztof Szyndlarewicz. Za jego kandydaturą zagłosowało dziewięciu radnych, czterech było przeciw.

– Długo zastanawiałem się, co mnie czeka, jeśli wydarzy się to, co się wydarzyło – mówił po wyborze Krzysztof Szyndlarewicz. – Ten wybór to dla mnie nie tylko satysfakcja po 20 latach bycia radnym w samorządzie gminnym i powiatowym. Jest to olbrzymie zobowiązanie i odpowiedzialność, które czuję.

Szyndlarewicz nie jest nową postacią w namysłowskim samorządzie. Ma wieloletnie doświadczenie. Już kilkanaście lat temu pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Namysłowskiego.



FOT. MILENA ZATYLNA

Artur Włodarczyk nie jest już starostą namysłowskim. W środę (16 września) zrezygnował z funkcji.

W obecnej kadencji również zasiada w Radzie Powiatu Namysłowskiego. Mandat zdobył w wyborach samorządowych w 2024 roku, startując z list Koalicji Obywatelskiej. Pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Powiatu, a także zasiadał w Komisji Rewizyjnej.

Ma także doświadczenie menedżerskie, jako prezes namysłowskiego Zakładu Wodociągów i Usług Komunalnych „EKOWOD".

Nowy starosta zapowiedział, że w swojej pracy chce skoncentrować się przede wszystkim na czterech obszarach: ochronie zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem szpitala powiatowego, infrastrukturze drogowej, szkolnictwie oraz rynku pracy.

- W imieniu klubu radnych PiS, pomimo iż nie głosowaliśmy na pana, chciałem panu pogratulować wyboru na funkcję starosty powiatu namysłowskiego. Z jednej strony cieszę się, że to pan objął tę funkcję, bo po wyborach można powiedzieć, że był pan okrzyknięty architektem tej koalicji i dzisiaj weźmie pan pełną odpowiedzialność za to, jak ta koalicja działa – powiedział Konrad Gęsiarz, szef PiS w Namysłowie. - Natomiast nie dobrnęliśmy jeszcze do połowy kadencji, a mamy już trzeciego starostę.

Kolejna zmiana na stanowisku starosty

Ostatnie lata przynoszą wyjątkowo dużo zmian na szczycie władz powiatu namysłowskiego. Artur Włodarczyk został starostą w marcu 2025 roku. Zastąpił Jolantę Wilczyńską, która również sama zrezygnowała ze stanowiska.

REKLAMA 0011570411



eprasa.pl 802dfee5dc

FOKUS

• **Inflacja bazowa** po wyłączeniu cen żywności i energii w sierpniu wyniosła 3,3 proc., wobec 3,1 proc. w lipcu - podał NBP

ROZMOWA

Ani Korzeniowski, ani Kmita? Otylia Jędrzejczak może stanąć na czele PKOl-u

– Bardzo duże szanse w wyborach na szefa PKOl-u może mieć Otylia Jędrzejczak – mówi Andrzej Supron, członek Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Zbigniew Czyż

Marian Kmita, szef sportu w Polsacie, został wybrany przez Zarząd PKOl pełniącym obowiązki prezesa organizacji do kwietnia 2027 r. Jak pan przyjął ten wybór?

Musieliśmy to zrobić, wybrać któregoś z wiceprezesów, bo zależy nam na tym, aby PKOl normalnie funkcjonował. Mieczysław Nowicki, który był upoważniony przez prezesa Radosława Piesiewicza do pełnienia obowiązków w jego zastępstwie, wykonał bardzo dobrą pracę. Bez takiej osoby nie byłoby możliwości ani wybrać nowego prezesa, ani zwołać zarządu. Kmita to człowiek, który jest związany ze sportem od dłuższego czasu, nie jest uwikłany w żadne układy polityczne, więc chyba spełnia wszystkie warunki.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Andrzej Supron jest członkiem Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego z listy Towarzystwa Olimpijczyków Polskich

Wybór nowego prezesa pełniącego obowiązki był burzliwy czy spokojny?

Pan Nowicki pytał po kolei wszystkich wiceprezesów zarządu, czy chcą kandydować. Taką chęć wyraził jedynie Marian Kmita. Wszyscy uznali, że jest to dobra kandydatura i mamy nadzieję, że sobie poradzi, bo sytuacja jest bardzo trudna.

Trudna pod względem finansowym?

Budżet Polskiego Komitetu Olimpijskiego nie wygląda najlepiej, ale nie wygląda też fatalnie. Prawidłowe funkcjonowanie zapewnione jest na około półtora miesiąca. Wszystkie środki na Młodzieżowe Igrzyska w Dakarze są już zapewnione. Mam nadzieję, że nowy prezes będzie na tyle operatywny, że zorganizuje środki finansowe na dalsze funkcjonowanie. Chcę wyraźnie podkreślić, że w PKOl nie ma żadnych zadłużeń.

Zapowiada się zacięta walka na wiosnę przyszłego roku pomiędzy Robertem Korzeniowskim a Marianem Kmitą?

Nie wiem, z jakiego powodu Korzeniowski chce kandydować. Był wybitnym sportowcem, a teraz czuje się chyba jakiś taki niezrealizowany. Próbuje funkcjonować w różnego rodzaju organizacjach czy biznesie. Nie mam pojęcia, dlaczego chce zostać prezesem PKOl-u, bo nawet we własnym związku nie został wybrany do choćby jakiejkolwiek komisji. Nie wiem, jaką ma koncepcję. Sprawdził się jako sportowiec, ale większość głosów, które do mnie docierają, to takie stwierdzenia, że Robert się do tego nie nadaje.

Kto miałby największe szanse powalczyć z Kmitą i Korzeniowskim?

Bardzo duże szanse może mieć Otylia Jędrzejczak. Jest lubiana, szanowana i jest prezesem Polskiego Związku Pływackiego, więc ma już za sobą pewną próbę zarządzania związkiem w odróżnieniu choćby właśnie od Roberta Korzeniowskiego. On swoją kampanię prowadzi w sposób dosyć agresywny. To jest ogromny błąd, który na pewno mu nie pomoże, a może tylko zaszkodzić w staraniach o fotel prezesa PKOl-u. Narzekamy, że polityka wkracza w sport, więc niech sport będzie apolityczny, niech to wszystko będzie fair.

Otylia Jędrzejczak w kuluarowych rozmowach zdradza chęć kandydowania?

Nie wyklucza, że ewentualnie, gdyby była potrzeba wyłonienia kogoś ze środowiska sportowego, to podjęłaby się wyzwania. To osoba godna takiego stanowiska, utytułowana, ma bardzo dobre stosunki z wieloma osobami, nie tylko w kraju, ale też za granicą. Kobiety coraz częściej pełnią bardzo poważne funkcje. Prezeską Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego jest przecież kobieta, Kirsty Coventry, i to zresztą z dyscypliny Otylii, czyli pływania.

UKRAINA

Operacja „Vivaldi". Jaka piękna katastrofa Rosjan w Donbasie!

Grzegorz Kuczyński

Trzeci Korpus Armii Ukrainy po raz pierwszy potwierdził kontratak na północy obwodu donieckiego. Wyparto Rosjan z Nowosiłiwki, Ołeksandriwki, Jarowej i okolic Korowiego Jaru, wieś Srednie w gminie Łyman została całkowicie wyzwolona. Ukrainie udało się storpedować rosyjską próbę oskrzydlenia tzw. pasa twierdz w Donbasie od północy.

Informację tę przekazał dowódca 3. Korpusu Armii Andrij Bilecki. Pokazał on również zdjęcia wyzwolonych terytoriów, podając nazwę operacji: „Vivaldi". Zaznaczył też, że mowa jest o kierunku łymańskim.

Ukraińska armia w natarciu

– Nie powiem, że ta uwaga sprzyja naszym działaniom, które dopiero nabierają tempa. Co można w tej chwili powiedzieć: rzeczywiście, 3. Korpus Armii rozpoczął operację ofensywną na tym kierunku. Na razie proszę po prostu zapamiętać to słowo. Operacja ta przebiega w warunkach maksymalnej ciszy informacyjnej. [...]. Wyzwolenie Sredniego stało się kluczowym etapem przygotowawczym operacji – oświadczył Bilecki.

Zaznaczył również, że dotarcie do brzegu rzeki Czarny Żerebec to tylko jeden z etapów operacji. – W otwartych źródłach pojawia się obecnie wiele informacji, że ostatecznym celem operacji jest dotarcie do brzegu rzeki Czarny Żerebec. Jednak nasza operacja nosi nazwę „Vivaldi", a Vivaldi, jak wiadomo, ma cztery pory roku. A to dopiero pierwsza z nich. [...] Będą dobre wiadomości, ale obecnie nasze działania wymagają dyskrecji – powiedział Bilecki.



FOT. FACEBOOK/SZTAB GENERALNY SZ UKRAINY

Ukraińska armia prowadzi udaną kontrofensywę na północy obwodu donieckiego

Rosja traci ziemię i ludzi

Dodał, że potwierdzono informacje o natarciu armii ukraińskiej na północy obwodu donieckiego. W warunkach ciszy informacyjnej oddziały zlikwidowały ogniska przenikania Rosjan i oczyściły obszar o powierzchni 75 km . Kolejne 10 km zostało wyzwolone. Dodał, że zadano cios zdolności bojowej 20. i 25. Armii Rosji.

Straty przeciwnika na tym etapie: około 1500 żołnierzy, ponad 12 tysięcy dronów oraz setki pojazdów opancerzonych, systemów artyleryjskich i pojazdów samochodowych – zaznaczył Bilecki. Jednocześnie oddziały systemów bezzałogowych odcięły trasy logistyczne wroga. W wyniku uderzeń korpusu wojska rosyjskie przeniosły dostawy paliw i smarów poza granice Ukrainy – do obwodu woroneskiego.

15 września serwis Deep State poinformował, że Siły Obronne wyzwoliły miejscowość Srednie i zepchnęły Rosjan w rejonie Szandrygoło w gminie Łyman w obwodzie donieckim.

Ukraińska kontrofensywa w Donbasie

8 września podano, że Siły Obronne Ukrainy rozpoczęły operację kontrofensywną w rejonie Łymanu w obwodzie donieckim już na początku maja. Operacja ta pozostawała utajniona przez cztery miesiące. Ukraińskie siły zbrojne wyzwoliły szereg wsi, a następnie całkowicie odcięły rosyjski przyczółek, wypierając okupantów za rzekę Żerebec.

Zagraniczni analitycy OSINT twierdzili również, że Ukraińcom na kierunku Łymanu udało się wyzwolić „setki kilometrów terytorium". Analitycy Instytutu Badań nad Wojną (ISW) w raporcie z 9 września zauważyli, że rosyjscy korespondenci wojskowi przyznają się do ukraińskich kontrataków na kierunku łymańskim i coraz częściej krytykują powszechną w armii rosyjskiej praktykę przekazywania nieprawdziwych informacji o sytuacji na froncie.

eprasa.pl 802dfee5dc

REKLAMA

W Pokoju zabrzmi modlitwa o pokój. Wyjątkowy koncert już 20 września

Muzyka, wspólna modlitwa i przesłanie, które nie potrzebuje granic. 20 września w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Pokoju odbędzie się Koncert Ekumeniczny „Modlitwa o pokój w Pokoju".

To będzie szczególne popołudnie, podczas którego muzyka spotka się z refleksją i modlitwą o pokój. Wydarzenie rozpocznie się o **godz. 16:00**, a przed publicznością wystąpią znakomici artyści.

Tytuł koncertu ma wymiar symboliczny. Pokój – nazwa miejscowości – stanie się tego dnia miejscem wspólnego wołania o pokój rozumiany jako zgoda, wzajemny szacunek i bezpieczeństwo. Muzyka ma połączyć uczestników i stworzyć przestrzeń do zatrzymania się na chwilę, refleksji oraz wspólnego przeżywania wydarzenia.

Koncert Ekumeniczny będzie także okazją do spotkania mieszkańców i gości oraz doświadczenia muzyki sakralnej w wyjątkowej atmosferze świątyni.

„Modlitwa o pokój w Pokoju" odbędzie się w niedzielę, 20 września 2026 roku, o godz. 16:00 w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Pokoju.

Na wydarzenie zaprasza **Gmina Pokój**. **Wstęp wolny.**



Muzyka Romualda Lipki zabrzmiała w Pokoju

W piątek, **14 sierpnia**, zabytkowy Park w Pokoju wypełniły największe przeboje związane z twórczością Romualda Lipki. Podczas koncertu **„Romuald Lipko na zielonym tle"** publiczność usłyszała m.in. „Takie tango", „Malinowy król", „Aleja gwiazd" i „Noc komety".

Na scenie wystąpili **Litka Wokal i Rado Perkusja**, a także Marzena Cybulka, Mateusz Witkowski i Piotr Skrzypulec. Gościem specjalnym był **Jacek Kawalec**.

Plenerowe wydarzenie połączyło muzykę z wyjątkową scenerią zabytkowego parku, tworząc atmosferę wspólnego powrotu do dobrze znanych melodii i dorobku jednego z najbardziej cenionych polskich kompozytorów muzyki rozrywkowej.

Organizatorem koncertu był **Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Pokoju**.

0011551868

Dożynki Gminne w Zawiści

29 sierpnia w Zawiści odbyły się Dożynki Gminne, będące ważnym momentem podsumowania tegorocznych zbiorów oraz podziękowania za całoroczny trud rolników. To święto od lat przypomina o znaczeniu pracy na roli, przywiązaniu do tradycji i wartości wspólnego stołu.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pw. św. Józefa Robotnika, po której korowód dożynkowy przeszedł na boisko sportowe. Tam odbyła się oficjalna część obchodów – wręczenie chleba dożynkowego, powitanie gości oraz prezentacja pięknie przygotowanych wieńców.

Dożynki były także okazją do spotkania i integracji mieszkańców całej gminy Pokój. Wspólne świętowanie, konkursy, atrakcje dla dzieci i występy artystyczne towarzyszyły uczestnikom przez cały dzień. Na scenie pojawili się m.in. Ola Szweda i Maciej Stawski, iluzjonista Pan Ząbek oraz zespół Frele. Wieczór zakończyła zabawa taneczna z DJ-em Tomaszem Stefanem.

Tegoroczne dożynki połączyły szacunek dla pracy rolników, kultywowanie lokalnych tradycji i radość ze wspólnego świętowania. Był to czas wdzięczności za plony, ale również okazja do budowania i umacniania więzi między mieszkańcami gminy.















eprasa.pl 802dfee5dc

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Na jakie zniżki mogą liczyć seniorzy? Oprócz ulg ustawowych rabaty wprowadzają samorządy

Darmowe bilety w komunikacji miejskiej, bezpłatny abonament RTV, tańsze przejazdy koleją, ulgowe bilety do kina i teatru, paszport za pół ceny – to tylko niektóre zniżki przysługujące emerytom. Warto je znać i z nich korzystać

Małgorzata Stempinska

Nie wszystkie zniżki są przyznawane ustawowo. Wiele z nich zatwierdziły samorządy. Wymieniamy zarówno ulgi ustawowe, jak i samorządowe.

Jakie zniżki na przejazdy komunikacją miejską

W większości polskich miast osoby, które ukończyły 70. rok życia, korzystają z komunikacji miejskiej całkowicie za darmo. Wystarczy mieć ze sobą dokument tożsamości potwierdzający wiek.

Niektóre miasta obniżają wiek bezpłatnych przejazdów. Np. w Bydgoszczy darmowe przejazdy wszystkimi autobusami i tramwajami przysługują już od 65. roku życia, bez względu na miejsce zamieszkania. Podobnie jest m.in. we Wrocławiu czy Lublinie. „Młodsi" emeryci często mogą korzystać z biletów ulgowych, ale szczegółowe warunki zawsze zależą od lokalnych uchwał.

Jakie zniżki na przejazdy koleją dla seniora

Senior chcący podróżować składami PKP Intercity może skorzystać z dwóch ofert.

Pierwsza to Bilet dla Seniora, czyli stała oferta dla każdego, kto ukończył 60 lat. Zniżka 30 proc. obowiązuje na przejazdy w komunikacji krajowej pociągami PKP Intercity S.A. wszystkich kategorii w 1 i 2 klasie. Aby potwierdzić uprawnienie do zniżki, wystarczy okazać konduktorowi dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość i wiek, np. dowód osobisty.

Z kolei ulga ustawowa 37 proc. jest adresowana do emerytów i rencistów. Mają oni prawo do dwóch przejazdów w ciągu roku z ulgą 37 proc. w 2 klasie wszystkich kategorii pociągów PKP Intercity S.A. w komunikacji krajowej. Należy pamiętać jednak, że przejazd „tam" i „z powrotem" jest traktowany jako dwa oddzielne przejazdy. Prawo do zniżki przysługuje na podstawie odpowiedniego zaświadczenia (wydawanego m.in. przez terenowe jednostki Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów) okazywanego wraz z dowodem osobistym lub innym dokumentem potwierdzającym tożsamość. Z dwóch ulgowych przejazdów w ciągu roku mogą też skorzystać współmałżonkowie, na których pobierane są zasiłki rodzinne.



FOT. FREEPIK.COM

Ulga ustawowa 37 proc. jest adresowana do emerytów i rencistów. Mają oni prawo do dwóch przejazdów w ciągu roku z ulgą 37 proc. w 2 klasie wszystkich kategorii pociągów PKP Intercity S.A. w komunikacji krajowej

Seniorzy w pociągach regionalnych (Polregio) mogą skorzystać z ustawowej ulgi 37 proc. dla emerytów (dwa razy w roku) lub ze stałej oferty handlowej REGIO Senior. Przeznaczona jest dla osób, które ukończyły 60. rok życia. Daje 25 proc. zniżki na bilety jednorazowe oraz 10 proc. zniżki na bilety okresowe (tygodniowe, miesięczne, kwartalne). Przy zakupie i kontroli biletu w ramach oferty REGIO Senior wystarczy dokument tożsamości potwierdzający wiek (dowód osobisty).

Ulgi na przejazdy dla seniorów stosują także przewoźnicy regionalni, np. Koleje Mazowieckie czy Koleje Śląskie.

Jakie zniżki za paszport dla seniora

Nowy paszport kosztuje aż 140 zł. Mamy dobrą wiadomość dla emerytów. Za paszport płacą połowę, czyli 70 zł. Natomiast, gdy ukończą 70 lat, są zwolnieni z opłaty. Nie pobiera się jej również od osób przebywających w domach pomocy społecznej lub w zakładach opiekuńczych albo korzystających z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych, jeżeli ich wyjazd za granicę następuje w celu długotrwałego leczenia lub operacji.

Jakie zniżki na podróże PKS-em dla seniora

Przedsiębiorstwa PKS i inni przewoźnicy nie mają ustawowego obowiązku udzielania zniżek seniorom. Jednak większość z nich pomyślała o osobach powyżej 60. roku życia. Oferują im bilety tańsze średnio o 10-15 proc. Dlatego przed podróżą warto sprawdzić ceny u poszczególnych przewoźników. Warto też rezerwować bilety przez internet z dużym wyprzedzeniem - dla seniorów często dostępne są pule biletów w bardzo niskich cenach.

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV

Z opłat za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych są zwolnione wszystkie osoby, które ukończyły 75 lat.

Abonamentu RTV nie muszą też płacić emeryci, którzy ukończyli 60 lat, a ich emerytura nie przekracza 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym ogłaszanego przez prezesa GUS. Obecnie wspomniane 50 proc. to 4451,78 zł brutto.

Podstawą do uzyskania zwolnienia jest dowód osobisty oraz decyzja jednostki organizacyjnej ZUS albo innego organu emerytalno-rentowego o wysokości emerytury w danym roku lub odcinek emerytury. Natomiast osoby po 75. roku życia z płacenia na RTV są zwolnione automatycznie. Poczta Poczta ma bowiem dostęp do rejestru PESEL.

Jakie ulgi dla seniora w kinie, teatrze czy muzeum

Nie ma przepisów nakazujących tym instytucjom przyznawanie jakichkolwiek ulg osobom powyżej 60. roku życia. Jednak większość teatrów sprzedaje seniorom ulgowe bilety na spektakle po okazaniu legitymacji.

Seniorzy zaoszczędzą również wybierając się do kina. Większość sieci kinowych (np. Cinema City, Helios, Multikino) oferuje bilety ulgowe dla osób, które ukończyły 60. rok życia. Kina organizują cykliczne pokazy dla starszych widzów (np. kinowe czwartki, kluby seniora) z biletami w specjalnych, obniżonych cenach. Wystarczy okazać dokument ze zdjęciem potwierdzający wiek (dowód osobisty) lub legitymację emeryta-rencisty.

Emeryci, renciści oraz osoby niepełnosprawne wraz ze swoimi opiekunami mają ustawową zniżkę na wejściówki do wszystkich muzeów państwowych. Wysokość tych ulg nie jest jednak określona w ustawie, przez co jej wysokość oraz dni, w których obowiązuje, ustalana jest indywidualnie przez dyrektora poszczególnych placówek muzealnych.

Kiedy ulga PIT-0 dla seniora

Ulga PIT-0 to zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują. Mogą z niej skorzystać seniorzy uzyskujący przychody m.in. z pracy na etacie, stosunku służbowego, pracy nakładczej, spółdzielczego stosunku pracy, umów zlecenia oraz prowadzący działalność gospodarczą. Nie obejmuje ona natomiast osób pracujących na umowie o dzieło ani tych, które pobierają już emeryturę, rentę rodzinną z ZUS, świadczenia służb mundurowych czy uposażenie sędziowskie.

Z ulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji.

Ulga PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów. Pozwala nie płacić podatku dochodowego od przychodów do rocznego limitu 85 528 zł. Dodatkowo osoby rozliczające się według skali podatkowej mogą skorzystać z kwoty wolnej od podatku w wysokości 30 000 zł. W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę". Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł - około 300 zł.

Aby ulga była stosowana, pracownik musi złożyć pracodawcy oświadczenie, że spełnia warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobiera tych świadczeń.

©℗

eprasa.pl 802dfee5dc

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Zbigniewie Tomaszu Nienackim** (ur. 1 stycznia 1929 r., zm. 23 września 1994 r.), pisarzu, dziennikarzu i scenarzyście. Sławę przyniosły mu powieści dla młodzieży o przygodach Pana Samochodzika, muzealnika-detektywa.

PITAWAL II RP

Międzynarodowa afera w pokoju nr 29 krakowskiego Grand Hotelu

Paweł Stachnik

W styczniu 1932 roku miasto obiegła sensacyjna wieść. Słynącej z urody i bujnego życia Marii Ciunkiewiczowej skradziono wielką gotówkę, kilka futer oraz diamentową biżuterię za 1,5 miliona złotych.

W grudniu 1931 r. 40-letnia, wciąż urodziwa i ciesząca się sławą bogaczki Ciunkiewiczowa przyjechała z Paryża do Warszawy. W stolicy zachorowała na zapalenie płuc, a lekarze zalecili jej wyjazd na kurację do Zakopanego. Po ustąpieniu gorączki tak też uczyniła, po drodze wszakże zatrzymała się w Krakowie dla konsultacji z miejscowymi specjalistami. Wraz ze swą wieloletnią przyjaciółką, p. Zakrzewską, zatrzymała się w krakowskim Grand Hotelu na rogu Sławkowskiej i św. Tomasza, w pokoju nr 29. Ulokowała tam dwie fibrowe walizy, w których przywiozła z Warszawy futra i klejnoty. Nie zdeponowała kosztowności w hotelowym sejfie, lecz pozostawiła je w pokoju.



Proces Marii Ciunkiewiczowej przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Świadek Franciszek Dąbrowski, celnik ze Zbąszynia, podczas składania zeznań. Obok niego oskarżona

Stos brylantów

Gdy po niespełna tygodniu zamierzała wyruszyć w dalszą podróż i rozpoczęła pakowanie rzeczy, spostrzegła, że obie walizy zostały otwarte, a ich zawartość wyparowała. Zniknęły pieniądze, futra i klejnoty. Ciunkiewiczowa zadzwoniła natychmiast po pomoc do pracującego w „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym" znajomego dziennikarza Kazimierza Galusińskiego, który flirtował z nią w Krakowie. Redaktor zaraz zjawił się na miejscu i poradził, by wezwać policję. Przybyłym funkcjonariuszom pani Maria powiedziała, że zginęło jej 6,5 tys. funtów i 10 tys. franków francuskich w gotówce, a ponadto „kolia z pereł i brylantów, kolia z sześcioma kolorowymi brylantami, dwie broszki z brylantami, pasek brylantowy w kształcie girlandy" i inna biżuteria oraz kilka futer i drobiazgi. Całość właścicielka wyceniła na niewyobrażalną wówczas sumę 1,5 mln zł.

Policjantów zaskoczyło od razu to, że Ciunkiewiczowa mówiła o tak wielkiej kradzieży, zachowując spokój. – Na tutejsze stosunki krakowskie to jest olbrzymia kradzież, ale na stosunki międzynarodowe to głupstwo – miała się wytłumaczyć.

Niefrasobliwa milionerka

Funkcjonariusze rozpoczęli śledztwo, ustalając na wstępie nazwiska i pochodzenie lokatorów sąsiednich pokoi. Ciunkiewiczowa zeznała, że kilkakrotnie słyszała podejrzane szmery dochodzące z pokoju nr 28, który połączony był z dwudziestką dziewiątką drzwiami zastawionymi szafą. Dodała też, że już w Warszawie była obserwowana przez jakiegoś osobnika, którego zauważyła potem także w Krakowie.

Spokój poszkodowanej mógł wynikać z faktu, że skradzione przedmioty były ubezpieczone w paryskim oddziale Lloyda na niemałą sumę ponad 3 milionów franków. Zawiadomione przez Ciunkiewiczową towarzystwo asekuracyjne, ze względu na wysokość strat i sumy odszkodowawczej, wysłało zaraz do Krakowa pracownika w celu zbadania sprawy na miejscu. Natychmiast po przybyciu wyznaczył on aż 40 tys. zł nagrody za ujęcie sprawców kradzieży. Co ciekawe, lista skradzionych przedmiotów wysłana do Lloyda była znacznie dłuższa niż ta przedstawiona policji. Fakt ten oraz dziwne zachowanie Ciunkiewiczowej (niefrasobliwe przechowywanie w hotelowym pokoju dużej ilości biżuterii i pieniędzy) nasunęły policjantom i ubezpieczycielowi podejrzenie, że być może cała kradzież to mistyfikacja.

Przygody w Rosji

Bohaterka tej opowieści urodziła się 22 sierpnia 1886 r. w Warszawie i już w latach młodzieńczych wyróżniała się urodą. Jako 16-latka wyszła za mąż za znacznie starszego pana Charłupskiego, właściciela warszawskiego tatersalu (czyli szkoły jazdy konnej) i u jego boku wiodła spokojny żywot. Spokojny do czasu, bo jej uroda przyciągała uwagę wielu mężczyzn. Gdy po kilku latach małżeństwa Charłupski zmarł na gruźlicę, Maria wyszła za poznanego wcześniej bogatego właściciela dóbr na Litwie Tadeusza Ciunkiewicza. Przeniosła się do jego majątku w okolice litewskiego Landwarowa w obwodzie wileńskim, ale upodobała sobie Moskwę i Petersburg, gdzie często bywała.

Widywano ją na dworze cara Mikołaja II, gdzie bawiła się i romansowała z rosyjskimi arystokratami, wojskowymi i przedsiębiorcami. Jednym z jej kochanków miał być baron von Engelgard, dowódca batalionu petersburskiego pułku gwardii. Liczne romanse niewiernej żony doprowadziły w końcu do rozwodu z Ciunkiewiczem. Maria przeniosła się na stałe do Rosji. Odnalazła się bez problemu w tamtejszym towarzystwie; podobno prowadziła sklep w Moskwie.

Kochanka towarzysza Krasina

W Rosji Marię zastała rewolucja. Uciekając przed bolszewikami, którzy widzieli w niej zausznicę cara, schroniła się w Jałcie na Krymie, starając się zatrzeć ślady. Mówiono też, że skupowała biżuterię od umykającej z kraju arystokracji. Szczęście jej sprzyjało. Spotkała się z poznanym przed rewolucją Leonidem Krasinem, później wysokim urzędnikiem i dyplomatą, a na razie komisarzem w Jałcie. Została jego kochanką.

Gdy Krasin został sowieckim ambasadorem w Londynie, Maria zyskała wyjątkową szansę wywiezienia wszystkich zgromadzonych skarbów. Posłużył do tego bagaż dyplomatyczny kochanka. Ona sama przez jakiś czas pozostała jeszcze w Rosji, a potem przekroczyła zieloną granicę. Ominęła sowieckich pograniczników, ale złapali ją polscy funkcjonariusze i przez jakiś czas przebywała jako internowana w przygranicznym baraku. Koniec końców Ciunkiewiczową wydalono z Polski.

Początek procesu

Osiadła w Londynie, gdzie żyła wygodnie, korzystając z przewiezionego wcześniej majątku i wyprzedając cenne precjoza kupione w Rosji. Jeździła Rolls-Royce'em należącym wcześniej do króla Grecji, co zresztą uwiecznił na fotografii „Ilustrowany Kuryer Codzienny". Później przeniosła się do Paryża, we Francji zakupiła też posiadłość w Normandii oraz pałacyk i mieszkanie w stolicy.

Wróćmy do 1932 roku. Po analizie sprawy śledczy doszli do wniosku, że Ciunkiewiczowa prawdopodobnie sfingowała kradzież, by uzyskać odszkodowanie. Została aresztowana pod zarzutem oszustwa asekuracyjnego, ale wyszła na wolność za kaucją. Proces rozpoczął się w grudniu 1932 roku. W sądzie przesłuchano policjantów, pracowników hotelu, biegłych i znajomych Ciunkiewiczowej.

Niewinna?

Ciunkiewiczowej bronił doświadczony krakowski adwokat Józef Woźniakowski, który celnie zbijał argumenty prokuratury. Na sugestię oskarżenia, że podsądna sama spaliła część rzeczy w hotelowym kominku, odpowiedział na przykład, że analiza popiołu tego nie potwierdza. Brakowało stuprocentowych dowodów winy Ciunkiewiczowej, choć wiele wskazywało, że rzeczywiście upozorowała kradzież. Wyrok zapadł 14 grudnia 1932 r. Oskarżoną skazano na 15 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat (z zaliczeniem aresztu śledczego na poczet kary).

Odsiedziała wyrok, ale to nie zakończyło afery. Oskarżyła prowadzącego rozprawę o przyjęcie łapówki od Lloyda i postępowanie mające uchronić firmę od odszkodowania. Zarzut zaowocował ciągnącymi się procesami i poważnym nadszarpnięciem opinii prawnika. Milionerka przedstawiła nowych świadków – raczej szemranych typów – którzy fałszywie zeznawali na jej korzyść. Rzecz się wydała i Ciunkiewiczowa znów trafiła do więzienia, gdzie „ślad jej urody zniknął bezpowrotnie". Na wolność wyszła w 1937 r. i do końca życia przekonywała o swojej niewinności.

eprasa.pl 802dfee5dc

Niezbędnik czytelniczy

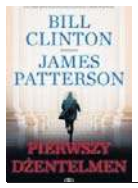
rekomenduje
Bożenna Piskała



Mistrz Gry rekrutuje do makabrycznej zabawy

Do redakcji jednej z lubelskich gazet trafia nietypowy list. Nadawca, nazywający siebie Mistrzem Gry, domaga się jego publikacji. Ogłasza rozpoczęcie „Gry w szczęście", nie podając jednak żadnych reguł. Każdy może dołączyć do makabrycznej rozgrywki. Chętnych oczywiście nie brakuje.

Max Czornyj, „Trauma", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł



Bill Clinton w roli autora kryminalnego thrillera

Prezydentka Stanów Zjednoczonych ubiega się o reelekcję, a jej małżonek, Pierwszy Dżentelmen, nagle staje w obliczu oskarżeń o morderstwo sprzed lat. Dawna sprawa zaginięcia pięknej cheerleaderki powraca z zaskakującą siłą, rzucając cień na najwyższe kręgi władzy.

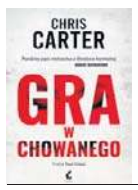
Bill Clinton, James Patterson, „Pierwszy Dżentelmen", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 55 zł



Fortuna kołem się toczy. Bezlitośnie...

Victoria Barnett wiedzie życie, którego każdy mógł jej zazdrościć. Wielka kariera, luksusowy dom i mąż, który świata poza nią nie widzi. Wszystko to pęka jak bańka mydlana, gdy pewnego dnia dochodzi do tragicznego wypadku. Victoria zostaje uwięziona na poddaszu rezydencji, pozbawiona głosu i całkowicie zależna od innych.

Freida McFadden, „Ukochana żona", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 59,90 zł



Nie ma ucieczki od przeznaczenia

Sam Stewart ucieka od męża, stawia go przed sądem za to, że się nad nią znęcał, nasyła nań policję i z satysfakcją patrzy, jak mężczyzna trafia za kraty. Ale jeszcze nie wie, że w ten sposób zaczyna się dla niej śmiertelnie niebezpieczna gra w chowanego, podczas której nic nie jest takie, jakie się wydaje, a stawką jest bezlitosna zemsta.

Chris Carter, „Gra w chowanego", wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 59,90 zł



Co stało się z Piotrkiem Janochą?

Kama Kosowska próbuje zapomnieć o przeszłości. Powrót do Torunia oraz propozycja udziału w programie o zaginięciach dzieci zmuszają ją jednak do konfrontacji z wydarzeniami z dzieciństwa. Jeden z odcinków ma być poświęcony tajemniczej historii Piotrka Janochy – chłopca, który zniknął bez śladu w 1986 roku.

Robert Małecki, „Zmora", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł



William Warwick nie boi się nikogo!

Mamy rok 2012. Wielka Brytania – gospodarz XXX Letnich Igrzysk Olimpijskich – przez szesnaście dni znajduje się w centrum uwagi całego sportowego świata. Skąpany w blasku jupiterów Londyn staje się jednak celem międzynarodowego spisku i jego organizatorzy szykują niszczycielski atak. Ale jest jeszcze on – komendant William Warwick...

Jeffrey Archer, „Ostatnia rozgrywka", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 54,99 zł

KRYMINALNY ŚLĄSK

Tajemnicze zabójstwo w Mokrem. W rolach głównych wiarołomna żona i mściwy teść

Grażyna Kuźnik

W sielskiej miejscowości doszło do okrutnej zbrodni. O napadzie na Józefa Strządałę rozpisywały się gazety, pisał też o niej „Tajny Detektyw".

To była jedna z najgłośniejszych zbrodni lat międzywojennych. Śląskim policjantom nie było łatwo rozwikłać zagadkę śmierci młodego mężczyzny, którego ciało znaleziono w lesie pod Mokrem. Jej rozwiązanie okazało się szokujące. Zabójstwo wyglądało na przypadkowy napad rabunkowy, było jednak starannie przemyślanym spiskiem.



Dokonanie morderstwa za zgodą żony.

Żyjemy w czasach, kiedy codziennie szpalty gazetach zapełniają straszne wiadomości o popełnionych zbrodniach. Oberen'o znowu dzielimy się z Szan. Czytelnikami z straszną wiadomością. W dniu 19 lipca znalez'ono w zaroślach w lesie Jana pomiędzy Kamionką a Starą Kuźnią, zwłoki mężczyzny, w wieku około 35 lat. W ubraniu trupa nie znaleziono żadnych dokumentów, jedynie kluczyk od roweru. Zwłoki znajdowały się już w silnym rozkładzie i nakryte były płaszczem.

Ustalono m. in., iż zwłok są identyczne ze Strządałą Józefem, urodz. 31 stycznia 1904 r. w Zgoniu, pow. Pszczyna, żonaty, obecnie bez zajęcia, ostatnio zamieszkały w Mokrem, Kolonja Goj, pow. Pszczyna.

Zwłoki rozpoznała żona Gertruda Strządałowa, która między innemu zeznała, iz mąż jej ś. p. Strządała Józef w dniu 13 bm. około godz. 6-tej wyszedł z domu, zabrał z sobą 20o zł gotówki i oświadczył, że udaje się do Katowic celem poszukiwania pracy i od tego czasu n e powrócił. Przy sobie przed opuszczeniem domu m'ał książeczkę wojskową oraz kwit na 1000 zł wypożyczonych pieniędzy. Ponieważ przy zwłokach ś. p. Strządały nie znaleziono pos adanej przez niego gotówki w wysokości 200 zł ani ks ążeczki wojskowej ani kwitu na 1000 zł, policji odrazu nasunęło się (przypuszczenie, iż zachodzi wypadek rabunkowego mordu.

Rozpoczęte energiczne śledztwo wykazało, że morud na Józefie Strządale dopuścily się cztery osoby, działające z sobą w ścisłej zmowie i będące Marję Zydkową, Pawła Janaszka ze Zgonia, kochanka żony zamordowanego Józefa Strządały oraz żonę ofiary, siamą Gertrudę Strządałową.

Bliższe dochodzenia wykazały, 'z teściowie zamordowanego wraz z Janaszkiem Pawłem za namową żony ofiary, Gertrudy Strządałowej, uplanowali okrutny, podstępny moru, który uskutecznili 12 lipca w godzinach w.eczornych.

Po południu około godziny 5-tej Strządałowa namówiła swego męża, któremu wręczyła poprzednio 200 zł oraz kwit na 10ł zł, by wstąpili razem do teściów, Zydków, w Mokrem. Strządała, nie podejrzewając nic złego, poszeu. z nią. Tutaj Zydkowie b. gościnnie przyjęli Strządałę: na stole pojawiła się zaraz wódka i pawo Rozpoczęła się pijatyka, podczas której przybył Janaszek. Około godziny szóstej Zydek, Janaszek i Strządała mocno podchmieleni wyszli z domu. Za nim postępowały kobiety, niosąc broń. Strządałę wyprowadzono podstępnie do lasu. Zydkowa wręczyła wówczas Janaszkowi broń, który ją nabił i dał kolejno Zydkowi. Ten, nie namyślając się, zakraoł się, obiegłszy półkolem całe towarzystwo i po iącego kilkanaście kroków na przodzie Strządały, strzelił dwukrotnie, kładąc go trupem.

Szajka morderców ograbiła trupa z wszelkich dokumentów i pieniędzy, poczem przykrywszy zwłoki płaszczem, oddaliła się do domu.

Zona zamordowanego, moralna sprawczyni zbrodni, umyślnie zacierała jej ślady, wprowadza-

Notka ze str. 3 górnośląskiego „Sztandaru Polskiego" z 26 lipca 1932 roku. Za redakcję odpowiedzialny był Ignacy Knapczyk

Skąd miał 200 złotych?

Latem 1932 r. grzybiarze znaleźli w lesie ciało Józefa Strządały, zaledwie 28-letniego mokrzanina. Ktoś wpakował w niego cały magazynek rewolweru. Kto mógł zabić młodego, ogólnie lubianego mężczyznę? Czy było to zabójstwo polityczne? Rabunkowe? Ostatnio Józefowi nie wiodło się najlepiej. Szedł właśnie przez las do Katowic, żeby szukać pracy. Oszczędzał na bilecie. Co można było mu ukraść?

Jego żona Gertruda zapewniała jednak, że to napad rabunkowy. Jej mąż miał przy sobie aż 200 złotych. Policja dziwiła się, że mając tak dużo pieniędzy, Strządała idzie samotnie przez las. 200 zł to było wówczas znacznie więcej niż przeciętna pensja robotnika.

Ofiary dramatu

Wieś jednak plotkowała, że prawda jest inna, a Gertruda ją zna i chroni sprawcę. Policja szybko dowiedziała się, co stało się w lesie. Czekali tutaj na ofiarę dwaj zabójcy, wiedzieli, którędy pójdzie. Jednym z nich był teść ofiary Józef Żydek, drugim górnik Paweł Janasik, zakochany w Gertrudzie Strządałowej.

Teść uważał, że jego córka źle wyszła za mąż, powinna poślubić kogoś innego. Strządała podobno nie szanował teścia, nie słuchał jego rad, kłócił się z Gertrudą. A ta, mimo amorów na boku, nie chciała go zostawić. Z kolei Janasik był posłuszny Żydkowi. Zgodził się też wziąć udział w zasadzce na Józefa, żeby raz na zawsze pozbyć się problemu.

Sąd w Katowicach był łagodny, bo biegli uznali, że Józef Żydek nie zachowuje się racjonalnie. Świadkowie wystawiali mu jak najgorszą opinię jako osoby niezrównoważonej. Dostał karę tylko czterech lat więzienia, a wystraszony pomocnik zabójcy – Janasik – zaledwie trzy lata.

Telefon nr 113 dla czytelników

O sprawie najwięcej pisał „Sztyandar Polski" (wydawany wówczas wspólnie jako „Sztandar Polski" i „Gazeta Rybnicka").

Redakcja i tzw. ekspedycja dziennika mieściła się Rybniku przy ul. Łony (bocznica). Dla czytelników, którzy mogli coś wnieść do sprawy zabójstwa Józefa Strządały, podawano specjalny telefon kontaktowy – nr 113.

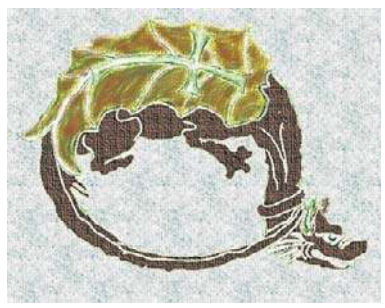
HISTORIA I OBYCZAJE

Opowieść o smoku ziejącym ogniem

Lucjan Strzyga

Herbem tajemniczego Zakonu Smoka był zwinięty w kłębek, ziejący ogniem smok oraz napis po łacinie „O Quam Misericors est Deus, Pius et Iustus", co znaczy „O jakże miłosierny, łagodny i sprawiedliwy jest Bóg". Na rewersie widniał czerwony krzyż świętego Jerzego w srebrnym polu.

Herb Smoka, ustanowiony w 1408 roku przez króla Węgier Zygmunta Luksemburczyka, był znakiem przynależności do hermetycznego zakonu rycerskiego walczącego w obronie chrześcijaństwa. Order został ustanowiony po przegranej bitwie pod Nikopolis (zginęło tam blisko 10 tysięcy rycerzy chrześcijańskich, a Turcy zajęli Bułgarię) i początkowo trafiał jedynie dla wybranych arystokratów i monarchów. Od członków zakonu wymagano walki z niewiernymi – głównie z zagrażającymi ówczesnej Europie muzułmańskimi Turkami.



Paradoksem jest, że pomysłodawca Orderu Smoka, Zygmunt Luksemburczyk, uciekł ponoć z pola bitwy po Nikopolis

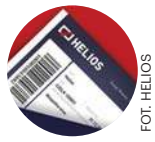
Kto miał prawo nosić herb? Pierwotnie zakon miał 21 członków, którzy byli głównie sojusznikami bądź lennikami Zygmunta Luksemburczyka (np. władca Serbii Stefan Lazarević czy możnowładca Górnych Węgier Ścibor ze Ściborzyc). Później nastąpiła egalitaryzacja – posiadaczami herbu zostali także niektórzy władcy europejscy, m.in.: Henryk V, król Anglii; Władysław Jagiełło, król Polski; Alfons V Aragoński, król Neapolu; Krzysztof III, książę Bawarii; król Danii Ernest, zwany Żelaznym, władca Austrii; a także Witold, Wielki Książę Litewski.

Pikanterii całej tej historii dodaje fakt, że Orderem Smoka chlubił się także Wład II „Diabeł", nazywany także z rumuńska Vladem Draculem, hospodar wołoski, i jego syn, znany z okrucieństwa Wład Palownik. Ten ostatni tak bardzo wziął sobie do serca smocze ideały, że ze znienawidzonymi Turkami obchodził się wyjątkowo krwawo, za co historia wynagrodziła go stosowną do jego czynów legendą.

eprasa.pl 802dfee5dc

Weekend w kinie

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer **7303**, koszt **3,69 zł** z VAT. W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają **4 osoby**, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a zwrotnego **3,69 zł** z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15.00 Regulamin na nto.pl/helios_regulamin



FOT. HELIOS

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

KINO MEDUZA

18 – 24.09.2026

Bez końca

Michał Marczak / Polska, Francja 2026
Daniel nie słyszał, jak jego szesnastoletni syn Krzysztof wychodzi nad ranem z domu. Nie wiedział, co zaciągnęło chłopaka na most nad Wisłą – wiedział tylko, że to tam widziano go po raz ostatni. Kamera CCTV uchwyciła go, a potem, między jednym jej obrotem a drugim, Krzysiek zniknął. Możliwości są dwie: albo skoczył do rzeki, albo ukradkiem zszedł z mostu. **godz. 18:00**

Kura

reż. György Pálfi / Niemcy, Grecja, Węgry 2025
Główną bohaterką nowego filmu węgierskiego reżysera Györgya Pálfiego jest tytułowa kura. Pozornie bezbronne zwierzę ucieka z przemysłowej fermy drobiu w poszukiwaniu bezpiecznego miejsca, by wychować swoje pisklęta. Trafia do greckiej nadmorskiej wioski, gdzie schwytana zostaje przez właściciela podupadłej restauracji i siłą rzeczy „wchodzi" do ludzkiego świata. Jest uważną obserwatorką zupełnie obcej dla niej rzeczywistości. Staje się też niemym świadkiem ludzkich dramatów, związanych z kryzysem migracyjnym, rodzinnymi konfliktami czy chciwością. **godz. 18:00;**

Powiedz mi, co czujesz

reż. Łukasz Ronduda / Polska 2026
Patryk i Maria walczą o dojrzały związek, mierząc się z traumami bliskości z dzieciństwa.. **godz. 18; 18.09.2026 Piątek Kobiet**

Kandydaci Śmierci

reż. Maciej Cuske / Polska 2026
Trzech chłopaków wraz z tatą jednego z nich od ponad 15 lat co roku wyjeżdża wspólnie na wakacje, by nakręcić kolejny horror w niezwykłych plenerach i tajemniczych miejscach Polski. Nie przypuszczali, że rozpoczęta kiedyś fascynująca przygoda stanie się nieodłączną częścią ich życia. Pomiędzy zabawą w kino, wieczornym ogniskiem i nocą w namiocie, rozprawiają o życiu, o swoich miłościach, rozczarowaniach, porażkach i sukcesach, zastanawiając się, czy ich przyjaźń przetrwa do końca świata.... **godz. 20:00**

Miłość, która zostaje

reż. Hlynur Pálmason / Islandia, Dania, Szwecja, Francja 2025
Anna jest artystką wizualną, Magnus s rybakiem, przechodzą przez proces separacji. Wychowują trójkę dzieci i spotykają się tak często, jak pozwalają im na to życiowa sytuacja i zobowiązania zawodowe.. **godz. 20:00;**

Obcy

reż. François Ozon / Francja 2025
„Obcy" w reżyserii François Ozona to nowa ekranizacja jednej z najwybitniejszych francuskich powieści XX wieku autorstwa Alberta Camusa. „Obcy" jest historią Meursaulta, młodego mężczyzny, skromnego urzędnika, którego codziennej rutyny nie przerywa nawet śmierć matki. Wszystko zmienia się pewnego gorącego dnia, gdy na plaży dochodzi do tragicznego zdarzenia z jego udziałem... **godz. 20:00**

19 – 20.09 DLA DZIECI

Jutro będę odważny

reż. Bernd Sahling / Niemcy 2025; godz. 10:00; 12-letni Karl nigdy by się nie spodziewał, że poczuje coś do Lei, wysokiej koleżanki z klasy. Bardzo chciałby wyznać jej swoje uczucia, jednak boi się, że dziewczyna ich nie odwzajemni. Nieśmiały chłopak ma mało czasu na podjęcie decyzji.

Pucio kocha zwierzaki

reż. Marta Stróżycka, Anna Błaszczyk, Dominik Litwiniak, Katarzyna Agopsowicz / Polska 2026 / 45 min.; godz. 10:00, 11:00, 12:00; Ekranizacja bestsellerowej serii książek dr Marty Galewskiej-Kustry z ilustracjami Joanny Klos. W animacji ponownie usłyszymy gwiazdorską obsadę dubbingową: m.in. Joannę Pach-Żbikowską, Małgorzatę Sochę i Artura Barcisia, oraz wyjątkową oprawę muzyczną autorstwa Grzegorza Turnaua.

Marsupilami

reż. Philippe Lacheau / Francja, Belgia 2025
godz. 10:00, 12:00

Asterix i Obelix: Misja Kleopatra

reż. Alain Chabat; godz. 12 ;

KULTURA

Przed nami kinowy weekend pełen filmowych nowości

Justyna Duchnowska

W najbliższych dniach widzowie kin Helios mogą spodziewać się kolejnej porcji emocji. Na wielkich ekranach pojawią się dwie premiery – „Resident Evil" oraz „Tedi i magiczna lampa". Kino Meduza ma w swoim repertuarze ma m.in. „Powiedz mi, co czujesz".



FOT. MAT. DYSTRUBTORA

„Tedi i magiczna lampa" w kinie Helios

W piątek, w kinach Helios rozpoczną się premierowe seanse animacji „Tedi i magiczna lampa".

Główny bohater po narodzinach córki Oli staje się nadopiekuńczym ojcem, przez co jego przyjaciółka Mumia czuje się odsunięta na bok.

Kiedy bohaterowie znajdują w Pałacu Buckingham magiczną lampę, Mumia prosi o przeniesienie w czasie do... Peru w 1502 roku. Pozostałe postacie ruszają jej śladem, a ich podróż prowadzi przez liczne historyczne krainy i miejsca znane z legend.

Kino Meduza

W kinie przy ul. Oleskiej można będzie zobaczyć film „Powiedz mi, co czujesz", czyli poruszająca opowieść o dojrzewaniu emocjonalnym.

Film śledzi losy Patryka i Marii, pary młodych artystów, dla których pierwszy poważny związek w dorosłym życiu staje się lustrem ich dawnych doświadczeń. Relacja odsłania głęboko zakorzenione wzorce bliskości i intymności wyniesione z dzieciństwa, często naznaczone trudnymi przeżyciami. Bohaterowie, starając się dorosnąć, konfrontują się z tym, co wynieśli z domu rodzinnego. Sięgają po sztukę jako narzędzia terapeutyczne, by uwolnić się od przeszłości.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

HELIOS

W sercu dziczy

Thriller / Akcja
Po katastrofie lotniczej w samym sercu dzikiej Alaski doświadczony były żołnierz sił specjalnych James Belmont (i jego pies bojowy Odin, zostają odcięci od świata zdani wyłącznie na własne umiejętności. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 21:00; niedziela - 16:30; **Karolinka pozostałe sale:** niedziela - 16:45;

Zapomniana wyspa

Animowany / Komedia / Przygodowy
Przyjaźń między pełną werwy i żądną przygód Jo, a odpowiedzialną i rozsądną Raissą, trwa od szkoły podstawowej. W końcu stają u progu dorosłości, a Raissa wyjeżdża na studia. Pożegnalny wieczór zamienia się w niezwykłą podróż. **Seanse: C.H. Solaris:** niedziela - 13:45;

Resident Evil

Horror
To będzie zupełnie nowa historia. Poznamy Bryana, który nieświadomie wplątuje się w pełen akcji, nieustanny wyścig o przetrwanie. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 16:15, 18:30, 20:45; sobota - 13:30, 16:15, 18:30, 20:45; niedziela - 12:45, 16:15, 18:30, 20:45; **Karolinka Dream:** piątek - 19:00; sobota, niedziela - 20:30; **pozostałe sale:** piątek - 16:15, 20:30; sobota - 16:45, 19:00; niedziela - 12:40, 19:00, 21:30;

Tedi i magiczna lampa

Animowany



MAT. DYSTRUBTORA

W „Sercu dziczy", to intensywny thriller przygodowy, który wchodzi na ekrany kin Helios

Przygoda zaprowadzi bohaterów przez Ocean Atlantycki, od mitycznego zaginionego miasta w Peru do Grecji, a stamtąd w głąb Bliskiego Wschodu, aż do samej jaskini Ali Baby i czterdziestu rozbójników. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:45, 14:00, 15:30, 17:45; sobota - 10:15, 11:45, 14:00, 15:45, 17:45; niedziela - 11:50, 13:15, 14:00, 16:40; **Karolinka Dream:** piątek - 11:40; sobota, niedziela - 17:00; **pozostałe sale:** piątek - 13:00, 15:15, 17:00; sobota - 10:00, 12:15, 14:30; niedziela - 10:00, 10:30, 12:15, 14:30;

Powiedz mi, co czujesz

Dramat
poruszająca historia o intymnej bliskości i miłości, która potrafi być najlepszym terapeutą.. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 20:00;

Folwark zwierzęcy

Animowany / Obyczajowy / Komedia / Przygodowy
Wizjonerski reżyser Andy Serkis przedstawia ekranizację „Folwarku zwierzęcego" - klasycznego dzieła George'a Orwella, odczytane na nowo z myślą o współczesnym widzu, także najmłodszym. **Seanse: C.H. Karolinka Dream:** sobota, niedziela - 11:40; **pozostałe sale:** piątek - 11:30, 13:50; niedziela - 16:00;

100 dni: Misja Zeus

Komedia / Akcja
Do znanej z pierwszej części drużyny dołączają nowe postaci, a wraz z nimi nowe napięcia, rywalizacje i odmienne spojrzenia na świat. Żaden z nich dream team, ale tylko razem są w stanie zmierzyć się z wyzwaniem, które zdaje się ich przerastać. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:30, 14:15, 15:15, 17:00, 19:45; sobota - 10:30, 11:30, 14:15, 17:00, 19:45; niedziela - 10:10, 11:30, 14:15, 17:00, 19:45, 21:20; **Karolinka Dream:** piątek - 13:15; sobota, niedziela - 17:45; **pozostałe sale:** piątek - 12:00, 17:30, 18:30, 20:15; sobota - 10:50, 13:30, 16:10, 18:45, 21:20; niedziela - 10:50, 13:30, 16:10, 18:45, 21:15;

Marsupilami

Komedia / Przygodowy / Familijny
Podczas rejsu all-inclusive David, Tess i ich synek odkrywają w swoim bagażu uroczego, żółtego stworka w czarne cętki, którego niewyobrażalnie długi ogon i nieposkromiony temperament w mgnieniu oka zamieniają rodzinne wakacje w totalny chaos. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:30; sobota - 11:15; niedziela - 10:45; **Karolinka Dream:** piątek - 14:00; sobota, niedziela - 15:15; **pozostałe sale:** piątek - 15:30; sobota, niedziela - 10:10;

Nie patrz w dół 2

Thriller / Dramat / Przygodowy
Po tragicznej śmierci siostry, Jax postanawia szukać zapomnienia w sportach ekstremalnych. Wraz z przyjaciółką - Luce decyduje się na śmiertelnie niebezpieczne wyzwanie: wspinaczkę na legendarne zbocze Mount Kwan w Tajlandii. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 21:10; **Karolinka Dream:** piątek - 21:15; **pozostałe sale:** sobota - 17:15, 21:10; niedziela - 21:00;

Niebo nad Normandią

Wojenny / Dramat
Trzymający w napięciu film oparty na prawdziwych, nieopowiedzianych dotąd kulisach desantu wojsk alianckich w Normandii w 1944 roku. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 13:10, 18:45; sobota, niedziela - 11:00, 18:45;

Dzień dziecka księdza Jana Kaczkowskiego

Dokumentalny
Charyzmatyczny duchowny i zwykły błądzący człowiek. Naznaczony nieuleczalną chorobą, samozwańczy „onkocelebryta", który walczył dla innych o godność i człowieczeństwo. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 16:45; niedziela - 10:00;

Odyseja

Przygodowy / Akcja
Seanse: C.H. Solaris: piątek, sobota - 19:15; niedziela - 19:00; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 19:45; sobota, niedziela - 11:30; **pozostałe sale:** piątek - 10:00; sobota, niedziela - 20:15;

Spider-Man. Całkiem nowy dzień

Fantasy / Przygodowy / Akcja
Seanse: C.H. Solaris: dubbing - piątek, sobota - 12:45, 16:00; niedziela - 10:30; **C.H. Karolinka Dream:** napisy - piątek - 16:30; sobota, niedziela - 19:15; **pozostałe sale:** dubbing - piątek - 12:15; sobota - 12:30; niedziela - 12:50

Totalna magia 2

Fantasy / Science fictio
Seanse: C.H. Solaris: piątek, sobota - 13:45, 18:00; niedziela -13:30, 18:15; **Karolinka Dream:** piątek - 16:00; sobota, niedziela - 14:00; **pozostałe sale:** piątek - 19:15; sobota - 19:45; niedziela - 20:40;

Mistyczka

Dramat / Biograficzny
Seanse: C.H. Solaris: piątek - 10:00; sobota - 13:15; niedziela - 18:00; **C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek - 14:45; sobota - 18:00; niedziela - 18:30

MINI MARATON

Bleach CZ. 1

Anime
Pierwsza część „BLEACH: Memories of Nobody", przenosi widzów w sam środek walki z tajemniczymi czystymi duszami i wprowadza intrygującą postać Senny. Emocje sięgną zenitu podczas filmu „BLEACH: The Diamond Dust Rebellion", w którym Ichigo ruszy tropem oskarżonego o zdradę kapitana Hitsugayi. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek - 21:00;

HELIOS REPLAY

Asterix i Obelix: Misja Kleopatra

Komedia / Przygodowy / Familijny
Piramidalnie śmieszna komedia powraca w nowej wersji odrestaurowanej 4K z oryginalnym, kultowym polskim dubbingiem!. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 15:30; **Karolinka pozostałe sale:** sobota - 10:30, 12:45, 15:00, 15:45;

HELIOS ANIME

Twoje imię

Anime
Mitsuha i Taki nie znają się i prowadzą zupełnie odmienne życia. Kiedy jednak Mitsuha pragnie opuścić swoje górskie miasteczko i zamieszkać w tętniącym życiem Tokio, między nimi rodzi się osobliwa więź. **Seanse: C.H. Solaris:** niedziela - 15:45

HELIOS NA SCENIE

André Rieu. Niech żyje Maastricht!

Koncert / Dokument muzyczny
Zasiądź z bliskimi w kinie, bo czeka na Was 20. już retransmisja letniego koncertu André Rieu z Maastricht! **Seanse: C.H. Solaris, Karolinka pozostałe sale:** niedziela - 15:00

eprasa.pl 802dfee5dc

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Na sali sądowej Kinga staje przed poważnym dylematem, gdy pada jedno pytanie. Musi szczerze odpowiedzieć, czy widzi szansę na uratowanie swojego małżeństwa? Sytuacja nie jest prosta, a sama Kinga nie wie, czy dać Jankowi drugą szansę. Ma wątpliwości, czy będą potrafili odbudować związek. Najbardziej zatwardziałego przeciwnika tego rozwiązania ma bowiem we własnym w domu... Tymczasem Koczarski popełnia taktyczny błąd: upija się w rocznicę śmierci żony, tuż przed najważniejszym meczem sezonu. Borys robi wszystko, żeby go postawić na nogi. Zwłaszcza, że wwans klubu wisi na włosku. Angelika nie może się dodzwonić do matki, która nie pojawia się też na spotkaniu z prawnikami w sprawie rozwodu. Bolesław jest tym bardzo oburzony. Angelika jednak podejrzewa, że ojciec dobrze wie, co się z nią stało. Zgłasza policji zaginięcie matki.





G. 18:05

Klan

TVP 1

Beata jest mocno zdziwiona, że jej brat, Michał, cały czas utrzymuje kontakty z Elżbietą, a nawet sam do niej dzwoni. Od Jaśka dowiaduje się, że on też jest w stałym kontakcie z babcią. Bolek już odzyskał humor, bo kogutkom się poprawiło. Miłosz jest mocno rozdrażniony całą sytuacją z Bożenką i obrywa się z tego powodu dzieciom. Miłosz szykuje z Bolkiem obiad, gdy Bożenka informuje, że jej nie będzie i przenocuje u Kamy. Piotruś chce sam iść do szkoły. Pod wpływem Leokadii Ula zgadza się, ale efekty są kiepskie – chłopiec wraca ze szkoły zapłakany po bójce. Skoczek nie może wytrzymać w gorsecie, bo wszystko strasznie go swędzi. Z okolic Otwocka wraca zadowolona Marzena. W towarzystwie Bruna obejrzała dom niegdyś kupiony przez męża. Mimo tego, co uważa Bruno, nie zważając na koszty, chce go zatrzymać i wyremontować.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika próbuje dodzwonić się do Eweliny i w końcu przyjeżdża do niej. Pobita Kalska jest w rozpaczy i zgadza się, żeby Roztocka zabrała ją do siebie. Weronika informuje o wszystkim Lwa, któremu trudno w to uwierzyć. Wkrótce po tym Kalski przyjeżdża po Ewelinę i tłumaczy, że nie wie co mówi, bo jest pod wpływem silnych leków. Hebel – zgodnie z tym, co obiecał żonie – pilnuje Tomka podczas pracy poza ośrodkiem. Nagle pojawia się „Żaba" i dyskretnie zleca bratu przecięcie przewodów monitoringu kantoru. Tomka w ostatniej chwili powstrzymuje... Ryszard! Kiedy Tomek mówi bratu, że nie wykonał zlecenia, „Żaba" jest na niego naprawdę wściekły, a Hebel czuje, że właśnie zaczęła się walka dobra ze złem... Marta – mimo urlopu macierzyńskiego – śledzi program swojej stacji. Ze wzburzeniem odkrywa, że w roli eksperta od spraw biznesowych wystąpi mężczyzna, który oszukał mnóstwo ludzi na kryptowalutach. Leśniewska jedzie do stacji i ostrzega swojego szefa – Baliszewskiego. Ten widzi tylko jedno wyjście – to Marta musi przeprowadzić wywiad i... zdemaskować go!



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Pod klubem w aucie czatuje mężczyzna i zaczepia wychodzące z klubu kobiety, podając się za kierowcę zamówionego przejazdu. Jedna z nich wsiada, a następnego dnia, zgwałcona i pobita zgłasza sprawę. Niestety niewiele pamięta. W trakcie śledztwa okazuje się, że ofiar jest więcej. Czy policyjni detektywi złapią seryjnego gwałciciela? Nowy w jednostce, aspirant Maciek Florczyk wciąż nie budzi zaufania detektywów – są pewni, że to „człowiek Woźniaka".



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Rozmowę Kai i Wiktora przerywa omdlenie mężczyzny. Marlena, pielęgniarka ginekologiczna i przewodnicząca związków zawodowych, przekonuje dyrektora do zgody na podniesienie kwalifikacji personelu. Sabina wraca do pracy w szpitalu. Razem z Gośką przyjmuje nieprzytomną kobietę po próbie samobójczej.

G. 20:30

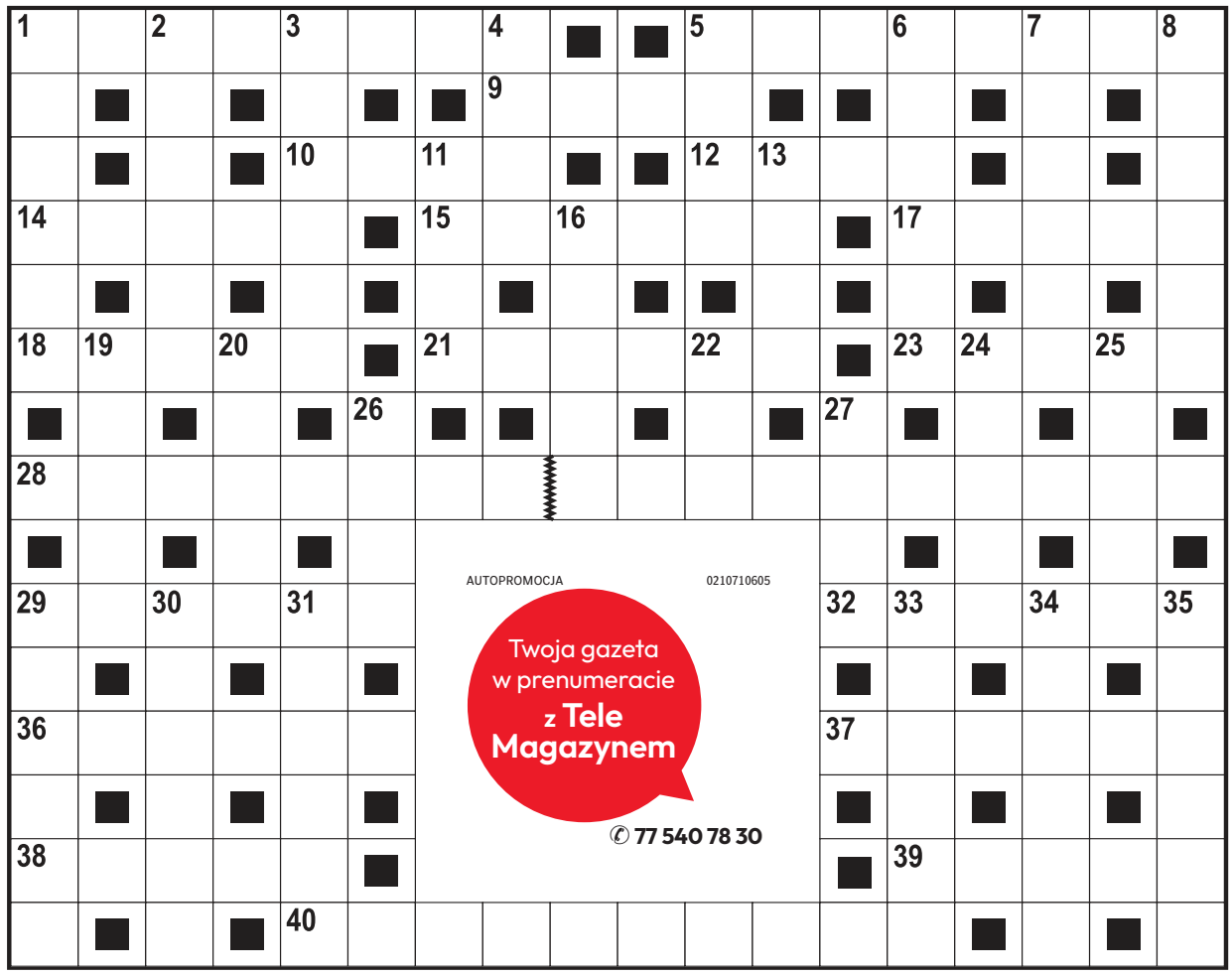
Ojciec Mateusz

TVP 1

Na polecenie biskupa ksiądz Mateusz zajmuje się sprawą siostry Łucji cierpiącej na tajemnicze zaburzenia. Ktoś zastrasza Jerzego Stefańskiego, miejscowego hipnoterapeutę. Mężczyzna nie informuje służb i niedługo później ginie. Śledztwo ujawnia nieoczekiwane związki ofiary z zakonem – siostra Łucja była niegdyś uczestniczką seansów Stefańskiego.

eprasa.pl 802dfee5dc

KRZYŻÓWKA NR 144



Poziomo:

1) pocisk artyleryjski wypełniony kulkami,
5) budowla paulinów na Jasnej Górze,
9) pokój w wiejskiej chacie,
10) mieć szeroki, to być hojnym,
12) produkt korozji żelaza,
14) drogi kamień lub jego imitacja oprawiony w pierścionek,
15) gromada owiec lub krów,
17) gra ruchowa z gumowym pierścieniem,
18) taśma z podziałką,
21) podkład z desek przybity do stropu od strony izby,
23) zlot organizacji lub partii,
28) prowadzi program Polsatu „Nasz nowy dom”,
29) przyrząd do pomiaru kątów,
32) melodia wygrywana przez zegar,
36) przywóz towarów z Unii Europejskiej,
37) mityczny, trzygłowy pies strzegący Hadesu,
38) ryba słodkowodna, kuzyn karpia,
39) zimowy pojazd na płozach,
40) średniowieczny kronikarz.

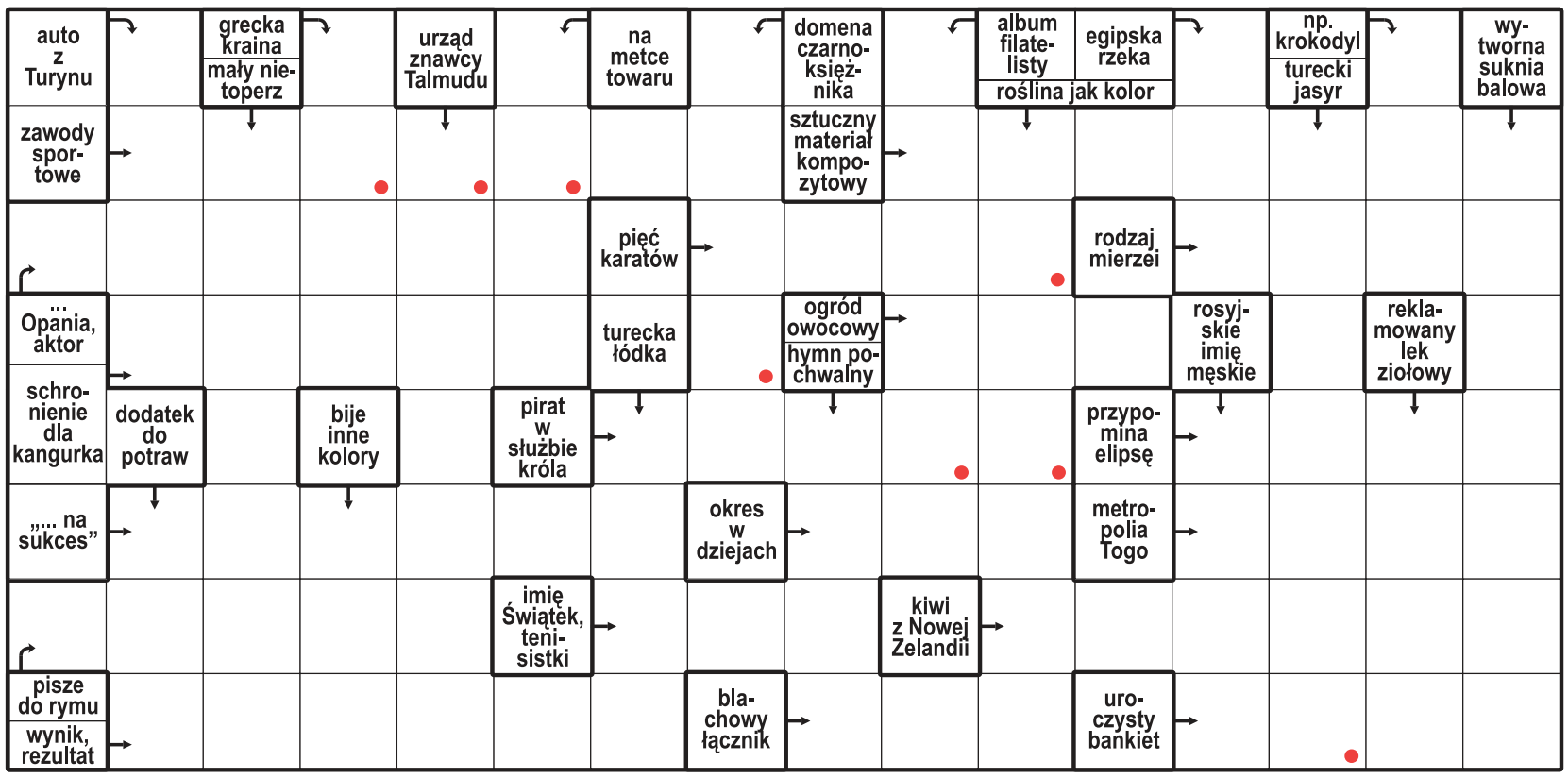
Pionowo:

1) silny wiatr nad morzem,
2) trzonek, uchwyt,
3) całokształt zjawisk atmosferycznych,
4) miara pojemności płynów,
5) śródziemnomorskie warzywo,
6) wiosenny grzyb jadalny,
7) zespół podobnych komórek,
8) najlepszy wynik w rzucie dyskiem,
11) czerwone światło w aucie,
13) dystyngowana, wytworna kobieta,
16) reguluje przepływ cieczy,
19) pilnik lub drzewo,
20) złota …, w bajce spełniała trzy życzenia,
22) pręt w rękach włamywacza,
24) ulubione drzewo Laury i Filona,
25) cystersi lub franciszkanie,
26) setna część dolara amerykańskiego,
27) jest oczkiem w głowie dziadka,
29) zabytkowy na turystycznym szlaku,
30) rodzina ssaków z krótką trąbą,
31) zgrubienie na skórze człowieka,
33) wizerunek świętego węża, symbol władzy faraonów,
34) podwyższenie do głoszenia kazań,
35) samotny, stromy stok górski.

ROZWIĄZANIE NR 143

Ś	R	U	T	■	C	■	W	■	K	O	M	E	S	■	M	■	J
■	O	■	E	R	E	M	I	C	I	■	O	■	P	R	Ó	B	A
S	Z	U	M	■	E	■	A	■	N	E	N	I	A	■	Z	■	P
■	M	■	P	O	D	A	N	I	E	■	A	■	D	■	G	■	O
S	Y	N	O	D	■	■	K	■	S	O	Ł	D	■	J	A	Ź	Ń
■	S	■	■	W	I	N	I	A	K	■	I	■	C	■	R	■	C
S	Ł	O	M	A	■	O	■	■	O	■	S	■	Z	A	M	S	Z
I	■	K	■	G	R	E	E	N	P	E	A	C	E	■	I	■	Y
U	R	A	Z	A	■							■	K	C	I	U	K
K	■	P	■	■	S							■	A	■	■	K	■
S	P	I	S	E	K							A	N	D	R	U	S
■	I	■	T	■	R							M	■	R	■	L	■
P	O	W	R	Ó	Z							B	R	O	K	E	R
■	T	■	Ó	■	Y							R	■	P	■	L	■
O	R	Ę	Ż	■	P	A	M	I	Ą	T	K	A	■	S	I	E	Ć

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PREMIERA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się drobiazgami.

Ryby (19.02 - 20.03)
Pojawi się inspirujący pomysł. Horoskop na dziś podpowiada, by zapisać go i wrócić do niego wieczorem.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje nie rezygnować z obranego celu.

Byk (20.04 - 20.05)
Dzień sprzyja spontanicznym planom. Horoskop dzienny mówi, że nowe doświadczenie może przynieść korzyści.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Tajemnica może wyjść na jaw. Horoskop na dziś radzi nie podejmować decyzji pod wpływem emocji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię ważna decyzja. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje słuchać serca, ale też rozsądku.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegóły okażą się ważne. Horoskop dzienny mówi, że spokojne tempo pomoże uniknąć błędów.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze i z korzyścią dla siebie.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że szczera rozmowa przyniesie Ci spokój.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny mówi, że warto postawić na pomysły i elastyczność.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię miła niespodzianka. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji i nie bać się zrobić małego kroku.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe drzwi.

eprasa.pl 802dfee5dc

REKLAMA 0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

gratka nto nto.pl naszemiasto.

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

REKLAMA 0011573208

Bischof+Klein®

INFORMACJA O NAS (LinkedIn)

Bischof + Klein jest jednym z wiodących światowych producentów opakowań elastycznych z tworzyw sztucznych. Zatrudniając ok. 2800 pracowników w 5 lokalizacjach, jesteśmy jednym z wiodących europejskich dostawców kompleksowych rozwiązań w zakresie elastycznych opakowań przemysłowych i konsumenckich oraz folii technicznych.

Bischof + Klein Polska z siedzibą w Walcach w woj. opolskim rozpoczęła swoją działalność w 1999 roku. Dynamiczny rozwój zakładu sprawił, że dziś jesteśmy jednym z największych przedsiębiorstw produkcyjnych w powiecie krapkowickim i zatrudniamy ponad 350 pracowników.

SZUKASZ STABILNEJ PRACY?

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU BISCHOF+KLEIN w Walcach 15 km od Krapkowic

Packed with a smile a więc PAKUJ SIĘ DO NAS

BONUS POWITALNY W WYSOKOŚCI **5 000 ZŁ**

25 LAT **JUŻ 25 LAT NA RYNKU!**

✚ 25 lat zaufania ✚ 25 lat rozwoju ✚ 25 lat Bischof+Klein

Stabilny pracodawca | Nowoczesne technologie | Perspektywy rozwoju

AKTUALNIE POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

- Operator maszyn linii wytłaczania folii
- Operator maszyn drukujących
- Pomocnik operatora

CO OFERUJEMY?

- Bonus powitalny w wysokości **5 000 zł**
- Umowę o pracę od pierwszego dnia
- **Pakiet benefitów pracowniczych**
  - Prywatna opieka medyczna
  - Ubezpieczenie grupowe

Program poleceń pracowniczych:

- poleć pracownika i odbierz nawet do **8 000 zł**

Możliwość rozwoju zawodowego i awansu.
Stabilne zatrudnienie w międzynarodowej firmie.
Bezpieczne i nowoczesne środowisko pracy.

ZESKANUJ I APLIKUJ!

v.rekrutacja@bischof-klein.com www.bischof-klein.com

TWOJA KARIERA ZACZYNA SIĘ W BISCHOF+KLEIN!

REKLAMA 0111193823

PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO BIZNESU

WYNAJMIJ BIURO W OPOLU!



LOKALE przestronne, dobrze doświetlone i klimatyzowane, o różnym metrażu dowolna ilość i konfiguracja

Możliwość aranżacji pomieszczeń: łączenia i przestawienia drzwi (na koszt najemcy).

Budynek wyposażony w instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne z sieci miejskiej, ogrzewanie własne – kotłownia gazowa zasilana gazem miejskim, wentylacja grawitacyjna i mechaniczna, własna przepompownia ścieków.

Budynek chroniony jest przez monitorowaną z grupami interwencyjnymi instalacją alarmową oraz system wejścia/wyjścia do budynku oraz poszczególnych pomieszczeń.

Zadzwoń ✆ 695 396 902

PROMOCJA 0010986735

nto.pl

Strefa Biznesu

nto.pl/strefa-biznesu



REKLAMA 0011584281

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Komprachcice działając zgodnie z § 3 ust. 1 i § 6 ust. 1, 3, 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń oraz stronie podmiotowej Gminy Komprachcice BIP zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o:

I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Komprachcice

Lp.	oznaczenie nieruchomości				powierzchnia działki [m²]	Opis nieruchomości przeznaczenie w planie	cena wywoławcza netto [zł]	wadium [zł]
	położenie nieruchomości	numery						
		km	działki	kw				
1.	Polska Nowa Wieś	8	1000/3	OP10/00055314/9	22	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, niezagospodarowana oraz niewykorzystywana przyległa do działki zabudowanej prywatnym budynkiem handlowym, oznaczona w operacie ewidencji gruntów i budynków użytkiem Bi, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona symbolem 2U - tereny usług komercyjnych	6 000	600

Nieruchomość nie jest w żaden sposób obciążona, nie ciążą też na niej żadne zobowiązania.
Przetargi ww. nieruchomości odbędą się dnia 20.10.2026 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Gminy w Komprachcicach ul. Kolejowa 3 w sali konferencyjnej. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w gotówce w kasie lub na konto: Bank Spółdzielczy „Bank Rolników" w Opolu konto nr 35 8898 0003 2000 0000 0752 0019, ww. wysokości do dnia 16.10.2026 r., oraz podpisanie oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu (druk dostępny na miejscu w urzędzie). O dotrzymaniu wyznaczonego terminu decyduje data wpływu wadium na konto Urzędu. Za zachowanie terminu wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. rachunek bankowy. Na dokumencie wpłaty wadium należy wpisać numer działki, której wpłata dotyczy.
Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Komprachcice oraz publikowana jest na stronach internetowych www.komprachcice.pl oraz www.bip.komprachcice.pl

Szczegółowe informacje w tym zakresie można uzyskać w Urzędzie Gminy w Komprachcicach p. nr 4, tel. 0774031710

Komprachcice 17.09.2026 r.

REKLAMA 0011584282

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Komprachcice działając zgodnie z §3 ust. 1 i §6 ust. 1, 3, 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r., poz. 2213)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń oraz stronie podmiotowej Gminy Komprachcice BIP zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o: **I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Komprachcice**

Lp.	Oznaczenie nieruchomości				Powierzchnia działki [m²]	Opis nieruchomości przeznaczenie w planie	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
	położenie nieruchomości	numery						
		km	działki	KW				
1.	Domecko	6	767/20	OP1O/00142076/5	1282	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, niezagospodarowana oraz nie wykorzystywana, oznaczona w operacie ewidencji gruntów i budynków użytkiem, RIVa, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona symbolem 43 MN-tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	250 000	25 000

Nieruchomość nie jest w żaden sposób obciążona, nie ciążą też na niej żadne zobowiązania.
Przetargi ww. nieruchomości odbędą się dnia 20.10.2026 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Komprachcicach, ul. Kolejowa 3, w sali konferencyjnej. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w gotówce w kasie lub na konto: Bank Spółdzielczy „Bank Rolników" w Opolu konto nr 35 8898 0003 2000 0000 0752 0019, ww. wysokości do dnia 16.10.2026 r., oraz podpisanie oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu (druk dostępny na miejscu w urzędzie). O dotrzymaniu wyznaczonego terminu decyduje data wpływu wadium na konto Urzędu. Za zachowanie terminu wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. rachunek bankowy. Na dokumencie wpłaty wadium należy wpisać numer działki, której wpłata dotyczy.
Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Komprachcice oraz publikowana jest na stronach internetowych www.komprachcice.pl oraz www.bip.komprachcie.pl

Szczegółowe informacje w tym zakresie można uzyskać w Urzędzie Gminy w Komprachcicach, p. nr 4, tel. 77 403 17 10.
Komprachcice 17.09.2026 r.

eprasa.pl 802dfee5dc

PIŁKA NOŻNA

Londyn wciąż pod wrażeniem kibiców Lecha Poznań

Z Anglii Jaromir Kruk

Crystal Palace jest jedynym klubem z Londynu, który gra w tym sezonie w Lidze Europy, ale przed meczem z Lechem Poznań w stolicy Anglii nie brakuje innych piłkarskich tematów. Kibice West Hamu cieszyli się z remisu w spotkaniu Middlesbrough – Millwall 2:2, bo dzięki temu ich zespół utrzymał pozycję lidera Championship.

Fani West Hamu jakoś specjalnie nie przejmują się losami Crystal Palace, po spadku z elity Nuno Espirito Santo dostał zadanie błyskawicznego powrotu. Seria czterech zwycięstw sprawiła, że Młoty są na czele tabeli zaplecza Premier League, a po 6:0 z Wrexham zapanowała euforia. Nie zepsuła tego nawet porażka z Fulham 2:3 w Pucharze Ligi, bo w sezonie 2026/27 fani nie przywiązują większej wagi do tych rozgrywek.

– Dla West Hamu liczy się awans na najwyższy poziom w Anglii. Oni we wtorek grali Puchar Ligi, a w czwartek Crystal Palace zmierzy się z Lechem w Lidze Europy, gdzie niedawno występowały Młoty – mówi Seweryn Kowalczewski, polski trener Magic FC i Victorii od lat mieszkający w stolicy Anglii.

Przykład West Hamu pokazuje, jak krótka może być droga z europejskich pucharów do spadku z Premier League, i doskonale wiedzą o tym włodarze Crystal Palace. Przed spotkaniem z Lechem Orły u siebie przegrały z Ipswich 2:3 i na trenera Pierre'a Sage'a, który zastąpił Olivera Glasnera, spadła fala krytyki. Oczywiście, wszyscy zdają sobie sprawę, że klub z Selhurst Park opuściły dwie wielkie gwiazdy – Maxence Lacroix przeniósł się do Chelsea, a Daniel Munoz poszedł za Glasnerem do Nottingham Forest. Skład jest jednak cały czas mocny, ale w głowach zawodników prócz konfrontacji z Kolejorzem będzie zapewne Leeds United, z którym zmierzą się w niedzielę.



FOT. MAREK ZAKRZEWSKI

Zachowanie kibiców Kolejorza na trybunach przy Bułgarskiej podczas meczu z Manchesterem City, na Wyspach jest pamiętane do dziś...

– Trzeba pamiętać, że mimo perturbacji Crystal Palace dysponuje szerokim składem. Ci, co grają mniej w Premier League, dostaną szansę w Lidze Europy i na boisku dadzą maksa – mówi Kowalczewski. Orły nie ukrywają, że mierzą w kolejny triumf w Europie, bo przecież w poprzednim sezonie okazały się najlepsze w Lidze Konferencji.

Dobra gra w rozgrywkach międzynarodowych podbija ceny zawodników, a Crystal Palace dorobił się etykietki solidnego eksportera. Za Lacroixa skasowano ponad 60 milionów euro, za Munoza 25,5, wcześniej za Marca Guehi od Manchesteru City 23, za Eze Eberechiego od Arsenalu 69. Te liczby robią wrażenie. Do Chelsea trafił niedawno wychowanek Crystal Palace – Reggie Watson, syn byłego piłkarza – Bena, którego spotkaliśmy na spotkaniu zespołów U-17 Chelsea – Bournemouth (4:2) w pięknym ośrodku The Blues.

– W Anglii pamięta się kibiców Lecha, którzy kiedyś zrobili niesamowite wrażenie swoim dopingiem na stadionie Manchesteru City. To ogólnie znany klub, ale od Crystal Palace wymaga się zwycięstwa na starcie Ligi Europy. Myślę, że kibice zobaczą ciekawy mecz – przyznał Ben Watson, który rozegrał 145 meczów w Premier League (Crystal Palace, Wigan, Watford) i należał do ulubieńców słynnego Roberto Martineza, do niedawna selekcjonera Portugalii.

A Kolejorz, cóż, też ma szansę napisać piękną historię w stolicy Anglii...

Mecz Crystal Palace - Lech Poznań dziś o godz. 21.00. Transmisja od 20:50 w TV 6, Polsacie Sport 1, Polsacie Sport Premium 1 i na platformie Polsat Box Go.

PIŁKA NOŻNA

Polki walczą o ćwierćfinał mistrzostw świata. Dziś zmierzą się z Kolumbijkami

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski kobiet do lat 20 zagra dziś w 1/8 finału piłkarskich mistrzostw świata. Rywalem Kolumbia, a spotkanie odbędzie się w Bielsku-Białej. W fazie grupowej Biało-Czerwone pokonały Argentynę 3:0, Meksyk 2:1 i Benin 4:1.

Do fazy pucharowej awansowały po dwie najlepsze drużyny z sześciu grup i cztery z trzecich miejsc z najlepszym bilansem. Udział w rozgrywanym w Polsce mundialu zakończyły już Meksyk, Benin, Tanzania, Ghana, Nowa Zelandia, Kostaryka, Nowa Kaledonia i Ekwador.

Zespół trenera Marcina Kasprowicza zajął pierwsze miejsce w grupie A. Kolumbia była trzecia w grupie E. Wygrała z Kostaryką 3:1, zremisowała z Portugalią 0:0 i przegrała z Koreą Północną 0:3. Po ostatnim meczu w fazie grupowej z Beninem Polki miały sześć dni na przygotowanie się do konfrontacji z Kolumbią.

– Chciałbym podziękować mojemu sztabowi, bo pracujemy do późna w nocy, analizujemy rywala i przykładamy się bardzo mocno do planu, żeby efekt był taki, jaki widzimy – mówi przed meczem o ćwierćfinał mundialu dla serwisu Łączy Nas Piłka selekcjoner polskiej kadry.

Spotkania 1/8 finału będą rozgrywane w Łodzi, Bielsku-Białej, Katowicach i Sosnowcu. Jeśli Polska pokona Kolumbię, to 20 września w ćwierćfinale zmierzy się ze zwycięzcą meczu Anglia – Nigeria na stadionie ŁKS-u.

W fazie grupowej padło 150 goli, co daje średnią 4,16 bramki na spotkanie. W klasyfikacji strzelczyń prowadzi Argentynka Annika Paz (5 goli), za nią jest pięć piłkarek z czterema trafieniami. Półfinały zaplanowano na 23 września. Finał i mecz o trzecie miejsce odbędą się 27 września w Łodzi.

PARY 1/8 FINAŁU: Argentyna – Korea Południowa, Włochy – Chiny, Brazylia – Stany Zjednoczone, Francja – Kanada, Anglia – Nigeria, Hiszpania – Portugalia, Japonia – Korea Północna, Polska – Kolumbia



FOT. PAP

Reprezentacja Polski wygrała wszystkie mecze w grupie A i awansowała do 1/8 finału mistrzostw świata kobiet do lat 20

PIŁKA NOŻNA

Coraz bliżej końca argentyńskiej legendy. Messi pożegna się z kadrą

Jakub Jabłoński

Kariera Leo Messiego zbliża się nieuchronnie do końca. Po finale mistrzostw świata w USA, Kanadzie i Meksyku Argentyńczyk podjął decyzję o rozstaniu z reprezentacją. Federacja potwierdziła, że wyprawi mecz pożegnalny - 6 października.

Pochodzący z Rosario Messi 24 czerwca skończył już 39 lat. Przez wielu uważany za najlepszego piłkarza w historii futbolu nie ukrywa, że prędzej czy później nadejdzie moment zakończenia kariery. Póki co wiedzie jednak spokojne życie w Stanach Zjednoczonych, gdzie błyszczy – mimo wieku – w Interze Miami, a florydzka bryza służy mu jak najbardziej. O wiele bardziej niż Robertowi Lewandowskiemu Chicago, gdzie nasz najlepszy napastnik w ostatnim meczu sprawiał wrażenie piłkarza, który męczy się w tamtejszym – szeroko pojętym – klimacie.

Messi przeszedł tę grę. Nawet najbardziej fanatyczny kibic Cristiano Ronaldo, z którym przez lata rywalizował, to przyzna. Trzy finały mistrzostw świata (jeden wygrany, dwa przegrane), olbrzymia liczba trafień i asyst dla drużyny narodowej oraz przed laty dla Barcelony – to najlepsza wizytówka Lionela. Legendarny Argentyńczyk sięgnął osiem razy po najcenniejszą nagrodę indywidualną od „France Football" – Złotą Piłkę, którą raz, w 2021 roku, zabrał Lewandowskiemu sprzed nosa.

Po finale ostatniego mundialu znakomity piłkarz podjął smutną decyzję dla argentyńskich kibiców: – Definitywnie – to koniec. Messi powiedział basta, jeśli chodzi o występy reprezentacyjne, a jego licznik zatrzymał się na 207 meczach oraz 125 golach. W historii finałów mistrzostw świata został drugim – po Kylianie Mbappé, z którym rywalizował na ostatnim mundialu o miano najlepszego – najskuteczniejszym strzelcem.

Oprócz mistrzostwa świata wywalczonego w 2022 roku, Messi wywalczył z drużyną narodową dwa tytuły Copa America (2021, 2024), złoty medal olimpijski (2008), zwyciężył też m.in. w mistrzostwach świata do lat 20 (2005). Kontrakt z Interem Miami obowiązuje Lionela do końca grudnia 2028 roku.

Z kadrą narodową oficjalnie pożegna się 6 października w meczu towarzyskim z reprezentacją Beninu na stadionie Monumental w Buenos Aires. Konkretna godzina rozpoczęcia tego spotkania jeszcze nie została ustalona.

eprasa.pl 802dfee5dc

PIŁKA NOŻNA

Wrócił do Odry, by realizować się w nowej roli

Odra II Opole to aktualny lider rozgrywek BS Leśnica 4 Ligi Opolskiej. W szlifowaniu młodych piłkarzy od tego sezonu pomaga tam Tomas Mikinic, postać doskonale znana wszystkim kibicom opolskiej drużyny

Wiktor Gumiński

33-letni Słowak Tomas Mikinic zaskarbił sobie sympatię kibiców Odry już kilka lat temu. Przez sześć sezonów, w latach 2018-2024, reprezentował bowiem jej barwy na szczeblu Betclic 1 Ligi jako zawodnik. Rozegrał w niej łącznie 190 spotkań (183 w lidze i 7 w Pucharze Polski).

Od 2024 do 2026 roku Mikinic był piłkarzem Polonii Nysa. Latem zdecydował jednak podjąć się nowego wyzwania, zostając grającym asystentem trenera Piotra Plewni w drużynie rezerw Odry.

Do tej pory Opolanie nie mają sobie równych w BS Leśnica 4 Lidze Opolskiej. Przewodzą w tabeli z kompletem 18 punktów, legitymując się jednocześnie imponującym bilansem bramkowym 23-6.



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Tomas Mikinic (w okrągłej ramce) śmiało może być autorytetem dla młodych piłkarzy Odry II Opole

Rozmowa z Tomasem Mikinicem

Kiedy kilka miesięcy temu ktoś by ci powiedział, że wrócisz do Odry Opole, uwierzyłbyś?

Myślę, że nie, bo wtedy jeszcze pewnie w ogóle nie było takiego tematu. Kilka miesięcy temu myślami byłem w Nysie, ale w lecie wszystko poukładało się tak, że ponownie znalazłem się w Odrze.

Nie tylko pomagasz w prowadzeniu drużyny rezerw Odry, ale dodatkowo jesteś grającym asystentem. To dla ciebie podwójna odpowiedzialność?

Jest to dla mnie zupełnie nowe wyzwanie, bo nigdy nie miałem styczności z łączeniem dwóch funkcji. Nie ukrywam, że to dość wymagające. Muszę być gotowy, by przeprowadzić ćwiczenia w treningu, samemu wziąć w nich udział i jeszcze być łącznikiem pomiędzy trenerem a zawodnikami.

Jakie dokładnie są teraz twoje główne obowiązki?

Wszystko zaczyna się od układania treningów przez cały sztab szkoleniowy. Z boiska mam trochę inną perspektywę na pewne rzeczy, więc staram się pomóc w doborze ćwiczeń, wymyślić dobre rozwiązania czy też przypilnować, by treningi miały odpowiednią długość oraz intensywność. Poza tym, moim obowiązkiem jest oczywiście również bycie gotowym do gry.

Nie grasz jednak pełnych spotkań, do tej pory spędzałeś na boisku około godziny lub 30 minut. Na więcej nie pozwala już zdrowie czy decydują o tym założenie zespołowe?

Bez problemu mógłbym grać po 90 minut, zdrowie mi spokojnie na to pozwala. Mamy jednak takie założenia, żeby przede wszystkim rozwijać młodych zawodników. Trener Piotr Plewnia chce zobaczyć wszystkich piłkarzy w akcji, każdemu dać szansę. Dlatego zawsze około 60. minuty robimy dużo zmian, żeby móc przez całe spotkanie utrzymywać intensywność gry na odpowiednim poziomie.

Coraz głośniej mówi się, że celem Odry II już w tym sezonie jest awans do Betclic 3 Ligi. Obserwując z bliska rozwój drużyny, uważasz, że jest to realne?

Na pewno byłoby dobrze dla całego klubu, gdyby drużyna rezerw Odry awansowała do Betclic 3 Ligi. Miałem okazję rywalizować i na tym szczeblu, i w BS Leśnica 4 Lidze Opolskiej, dzięki czemu wiem, jak duża różnica dzieli oba te poziomy rozgrywkowe. Nasi młodzi zawodnicy mają duży potencjał, mocno rozwijają się z miesiąca na miesiąc. Nie mówimy jednak jednoznacznie i twardo, że cokolwiek w tym sezonie musimy. Spokojnie pracujemy od meczu do meczu i zobaczymy, w jakim położeniu pozwoli nam się to znaleźć – najpierw po pierwszej rundzie, a potem na koniec sezonu.

SIATKÓWKA

W Klubowych Mistrzostwach Świata zagrają w Sosnowcu

Jacek Sroka

Siatkarze Aluronu CMC Warty Zawiercie rywalizować będą w naszym kraju w Klubowych Mistrzostw Świata. Mistrz Polski poznał już grupowych rywali w KMŚ, a teraz ujawnił, że swoje mecze w tym turnieju rozgrywać będzie w Sosnowcu.

Klubowe Mistrzostwa Świata siatkarzy odbędą się w grudniu w Polsce. Już wcześniej wiadomo było, że mecze finałowe rozegrane zostaną w Hali Sportowej Częstochowa. Teraz okazało się, że grupowa rywalizacja z udziałem mistrza Polski Aluronu CMC Warty Zawiercie toczyć się będzie w Arenie Sosnowiec.

- Kontynuujemy naszą współpracę z miastem Sosnowiec i Zagłębiowskim Parkiem Sportowym. W grudniu weźmiemy udział w Klubowych MŚ, a swoje mecze w grupie będziemy rozgrywać w Arenie Sosnowiec. To będzie bardzo mocna grupa, bowiem poza Aluronem CMC Wartą Zawiercie wystąpią w niej turecki Ziraat Ankara, mistrz Ameryki Południowej Volei Renata oraz wicemistrz Azji Foolad Sirdżan Iranian - powiedział Kryspin Baran, prezes Aluronu.

Na występy w Sosnowcu cieszy się trener Zawiercian Michał Winiarski.

- Czujemy się tutaj jako zespół fantastycznie. Chcemy tu dalej tworzyć tę dobrą historię - stwierdził szkoleniowiec siatkarzy Warty.

Prezes Zagłębiowskiego Parku Sportowego Karina Skowronek przypomniała, że to właśnie w Arenie Sosnowiec Aluron wywalczył w tym roku swój pierwszy tytuł mistrza Polski, a atmosfera na jego meczach rozgrywanych w Sosnowcu jest niesamowita.



FOT. JACEK SROKA

O tym, że Aluron CMC Warta Zawiercie zagra w Klubowych MŚ w Sosnowcu poinformowano na konferencji prasowej w tym mieście

- Oddając do użytku ten obiekt mówiliśmy, że w Sosnowcu będą się odbywać największe imprezy i tak właśnie jest. Ostatni mecz finałowy Aluronu, który decydował o złocie, oglądało w telewizji 219 tysięcy widzów. 20 procent kibiców obecnych wówczas w naszej hali na trybunach to byli mieszkańcy Sosnowca. Życzę siatkarzom z Zawiercia sukcesów w nadchodzących rozgrywkach - zarówno obrony tytułu mistrza Polski jak i wygrania Klubowych MŚ, bo tego jeszcze nie mają w swoim dorobku - powiedział Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

Dodajmy, że nie będą to jedyne mecze Zawiercian w Arenie Sosnowiec w tym sezonie. Aluron nadal będzie występował w tej hali w Lidze Mistrzów CEV oraz fazie play off Tauron Ligi jak nazywać się bezie teraz ekstraklasa siatkarzy.

eprasa.pl 802dfee5dc